

General Garrastazu Medici wyznaczony na Prezydenta

Pomimo poprawy zdrowia Prezydenta Costa e Silva, wiadomo było powszechnie, że nie będzie on trwać na tak odpowiedzialnym urzędzie. Dlatego to najwyższe władze wojskowe jednoznacznie wyznaczyły na ten urząd generała Garrastazu Medici — dotychczasowego Dowódcę III Armii. We wtorek 7 października generał Garrastazu Medici wygłosił przemówienie w telewizji i radio do całego narodu brazylijskiego, podkreślając, że przyjmuje ten najwyższy urząd jako jeszcze jedną misję do spełnienia w swoim życiu poświęconemu na służbę Ojczyźnie. Zdaje sobie sprawę, że jego rząd rozpocznie pracę w momencie trudnym, ale jednocześnie wie, co czuje i co myśli naród na wszystkich szczeblach społecznych. Przypomniał, że Brazylia należy jeszcze do krajów nierozwiniętych ekonomicznie i nie przędka będzie mogła doścignąć kraje w rozkwicie ekono-



nomicznym i przemysłowym. Uznaje także, że reżym obecny nie może być uważany za demokratyczny w całej pełni, ale spodziewa się, że pod koniec jego urzędowania zostawi zainstalowaną demokrację naszego kraju i ustalone podstawy naszego rozwoju ekonomicznego i społecznego. To będzie zależało nie tylko od administracji publicznej, ale także od współpracy Brazylijczyków wszystkich klas i wszystkich stanów.

Z całą pokorą wyznał, że uczynił wszystko, aby nie dostać się na ten odpowiedzialny urząd, ale ani Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, ani Ministerstwo wojskowe nie u-

względnili jego prośby, uznając go za najodpowiedniejszego i najodpowiedniejszego na ten urząd. Nowy Prezydent urodził się w Bagé, Rio Grande do Sul 4 grudnia 1905 roku. Wziął czynny udział w Rewolucji 1964 roku. Jako Komendant Akademii Wojskowej "Agulhas Negras" miał bardzo ważne zadanie w obaleniu rządu prezydenta Goularta, wciągając Akademię do poparcia sił zbrojnych z São Paulo pod dowództwem gen. Amaury Kruela. General Garrastazu jest zapalonym kibicem piłki nożnej, zwłaszcza portolegreńskiej drużyny Grêmio.

General Garrastazu studiował w Kolegium

Wojskowym w Pôrto Alegre i następnie przeszedł do Szkoły Wojskowej w Realengo. Został aspirantem 7 stycznia 1927 roku i poszedł służyć do Rio Grande do Sul. Jakis czas przebywał w Rio, gdzie przeszedł kurs doszkalający Wyższego Sztabu. Powrócił do Rio Grande do Sul i stanął na czele III Dywizji Kawalerii w Bagé. Oprócz innych wysokich stanowisk w wojsku, był szefem Głównego Sztabu generała Costa e Silva, komandantem Akademii Wojskowej w Agulhas Negras i attaché wojskowym przy Ambasadzie brazylijskiej w Stanach Zjednoczonych.



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONÊS DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 15 października — (outubro) 1969 — Nr 3038 — (42/69)

Otwarcie Synodu Biskupów

Ojciec św. Paweł VI na otwarciu Synodu Biskupów w Rzymie 11 października przestrzegł wszystkich, że nie przyjmie umniejszenia swej władzy, najwyższej w Kościele. Obejścił Biskupom, że przysięgą ich do współdziałania w kierowaniu Kościołem, ale jednocześnie nie przyjmie ich wiadomości żądań liberalnych, aby np. miał się radzić biskupów, zanim powzięmie jakąś

decyzję w sprawach szczególnie ważnych jak kontrola urodzin. Paweł VI zwołał ten Synod, aby zdecydować, jak biskupi będą brać udział wraz z Papieżem w władzy Kościoła. Obserwatorzy watykańscy uważają, że mowa Papieża przy otwarciu Synodu świadczy, iż przeciwnicy autorytetu Papieża nieczego pozytywnego nie osiągną.

Otwarcie Kongresu

W politycznych kołach w Brasiliu panuje przekonanie, że otwarcie Kongresu nastąpi od 16 do 25 października. Otwarcie to poprzedzone zostanie ogłoszeniem nowej Konstytucji oraz nową kasacją. Mówi się, że tym razem kasacja obejmie około 300 deputowanych — głównie stanowych. Chodzi o to, by nowy prezydent miał "oczyszczony teren" i ułatwione zadanie tak przy objęciu jak i w początkowej fazie swych rządów.

Niedawna odezwa gen. Garrastazu Medici do narodu wywarła u wszystkich jak najlepsze wrażenie, zwłaszcza stwierdzenie, że jego przyszłe rządy mają na celu przygotować teren dla zaprowadzenia prawdziwej demokracji w Kraju. To bardzo przychylnie nastawienie społeczeństwa do osoby przyszłego Szefa państwa nie może być podważone aktami kasacji przez niego podpisanymi.

Papież pośrednikiem pokoju na Bliskim Wschodzie

Paweł VI czyni wszystko, aby nastąpił pokój między Izraelem i Arabami. Nie może znieść tych niestannych wałk. Serce Ojca Chrześcijaństwa boleje, patrząc na tyle krwi przelanej i dlatego nie zawahał się, aby zwrócić do Watykanu Ministra Spraw Zagranicznych Izraela — Abba Eban na naradę, choć od 1948 roku nikt z rządu izraelskiego nie był w Watykanie. Minister był zachwycony tym gestem Papieża i oto jak się wyraził o wizycie. "Przybyłem do Rzymu na spotkanie oficjalne z potęgą duchową, z którą w ciągu wieków trudno było się porozumieć. Widzieć flagę izraelską na korytarzu Stolicy św. Piotra było wielkim przeżyciem i to mnie napełniło dumą i było powodem wielkiej emocji!"

Ze swej strony Watykan określił wizytę jako "bardzo wyjątkową", jako gest miłobliwy "przez motywy religijne, przez miłość i pokorę chrześcijańską". A znów Minister oświadczył, że znalazł w Watykanie atmosferę powołania dla suwerenności i rozwoju historycznego swego kraju i wyraził nadzieję, że to spotkanie będzie punktem wyjścia dla dalszych kontaktów w polityce międzynarodowej, które mogą się przyczynić do osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Ks. biskup Krauze w Araucarii



Ks. biskup Ignacy Krauze, ordynariusz Shuntehu (Chiny), były administrator apostolski w Joinville i w Toledo, jak również długoletni biskup aksyliarszy archidiecezji kurytybskiej, przeniósł się niedawno z Kurytyby do Araucarii (Małe Seminarium Księży Misjonarzy), by objąć duszpasterstwo przy kaplicy znajdującej się koło stacji kolejowej w Araucarii. Jak sam się wyraził, pragnie On przeżyć ostatnie swe lata wśród ludu bożego, służyć mu radą i pomocą na niwie duchownej i społecznej.

● Moskwa — Dnia 20 bm. rozpocznie się rozmowy między ZSRR a Chinami w sprawie rozwiązania czeskiej zatargów granicznych. Delegacji sowieckiej przewodniczyć będzie były ambasador ZSRR w Chinach — Kunecow.

● Belém — Belém do Pará i São Luis do Maranhão są dwoma miastami zagrożonymi żółtą febrą i oznoszona przez komary "aedes aegypti". Władze stanowe przeprowadzają obecnie kampanie za wytopieniem tych komarów.

● Florianopolis — Różne firmy sanktatoryjskie z Florianopolis wysłały wspólną petycję do Ministerstwa Transportu, podkreślając, że wykonanie szosy asfaltowej między Kurytybą a Florianopolis idzie zółwim krokiem.

● Belém — Grupa terrorystów brazylijskich zawiadnęła samolotem pasażerskim "Caravelle" udającym się do Manaus, zmuszając pilota do lotu do Hawany. Podobnego skryśtru dokonali inni terrorysty z samolotem argentyńskim.

● Bogota — Porwanie przez nieznaną sprawców sekretarza ambasady szwajcarskiej w Kolumbii oraz syna konsula szwajcarskiego, celem wymuszenia od nich okupu, stało się sensacją prasy światowej.

● Jerozolima — Student amerykański — Michael Dennis Rohan przyznał się do podpalenia słynnego meczetu muzułmańskiego w Jerozolimie — Al-Aksa twierdząc jednak, że dokonał tego aktu "mając zaćmiony umysł".

● Waszyngton — Zuchwałego czynu dokonał porucznik wojsk kubańskich Eduardo Gimenez, uciekając na odrzutowcu "Mig-17" do USA i myląc system radarowy tak kubański jak i amerykański. Uciekinier otrzymał azyl.

● Gibraltar — Rząd hiszpański, by zmusić W. Brytanię do wycofania się z Gibraltaru, zablokował ten port swymi jednostkami morskimi. Zatarg o ten port trwa nadal, bez nadziei praktycznego rozwiązania.

● Brasilia — Z 475 parlamentarzystów stanowiących Kongres z końcem 1968 r. pozostało 321 deputowanych i 59 senatorów, wobec kasacji 88 posłów i 5 senatorów dokonanych przez Akty Instytucyjne. A zatem 381 parlamentarzystów dokona za potwierdzenia wyboru nowego prezydenta.

● S. Paulo — Nie tylko koła polityczne z opozycją włącznie odniosły się przyczynie do kandydatury gen. Garrastazu Medici na prezydenta. Ponad 1.300 syndyków robotniczych i przemysłowych poparli ten wybór.

● Niteroi — Z programu Min. Transportu wynika, że w stoczniach krajowych znajduje się w budowie 150 statków o łącznym tonażu 490 tys. Natomiast w stoczniach zagranicznych 6 wielkich drobnocieżowców — łącznie 670 tys. ton.

● Rio — Policja rioska aresztowała jednego z liderów liczących aktów terrorystycznych dokonanych na terenie Rio de Janeiro. Jest nim 28-letni urzędnik bankowy Murilo Melo, działający pod pseudonimem "Mauriciu".

● San Francisco (Kalifornia) — Na kongresie chirurgicznym w USA ogłoszono nową metodę leczenia impotencji męskiej, oraz demonstrowano fakt, że białe ciałka krwi chorego na raka — po odpowiednim "hodowli", stać się mogą skutecznym lekarstwem na tę chorobę.

● Praga — Nowy rząd czeski zamknął granice Czechosłowacji na wyjazd obywateli za granicę. Motywem tego kroku mają być liczne "ucieczki" obywateli na Zachód oraz oszczędności dewizowe.

● Brasilia — Ministerstwo Rolnictwa kontrolować będzie tzw. program awiacji rolnej, czyli użycie małych samolotów do pulwerszacji pól, użyciania roli z powietrza, użycie wielkich obszarów ziemi, gaszenie pożarów w lasach itp. Program ten odnosi się do inicjatywy prywatnej.

● Johannesburg — Sławny chirurg w przeszczepach serca — prof. Barnard potwierdził oficjalnie wiadomość, że zamierza ożenić się z 18-letnią Barbarą Zoellne, otrzymałszy rozwód z pierwszego małżeństwa.

● Santos — Pogoroczny brazylijski eksport zagraniczny osiągnie sumę ponad 2 miliardów dolarów, dzięki takim produktom jak: bawełna, kawa, węgiel kamienny, cukier, drzewo piniorowe, kukurydza i kakao, nie mówiąc o manufakturze.

● Rio — Brazylijski Instytut Geograficzny i Statystyczny szkoli obecnie 4 tysiące instruktorów municipalnych, którzy kierować będą akcją 90 tys. agentów od statystyki, na terenie całego Kraju.

● Fort Worth (Teksas) — przeprowadzone tu zostały próby z nowym najnowocześniejszym odrzutowcem nadźwiękowym "F-111 A", posiadającym szybkość ponad 2 tys. km na godzinę. Jego radar zdolny jest wykryć wszystko na ziemi i w powietrzu, niezależnie od pogody. Koszta jego wynoszą 9 mln. dolarów.

● Buenos Aires — Liczne zamachy terrorystyczne, jakie zanotowano na terenie Argentyny, tłumaczy się 3 faktami: 2 rocznica zgonu "Che Guevary, 74 rocznica urodzin Perona oraz trudności polityczno-społeczne w Kraju.

Brazylia Importuje

Zeszłoroczny import Brazylii z zagranicy przedstawia się następująco: maszyny, i różne pojazdy mechaniczne — 660,15 mln. dolarów; zapasowe dla manufaktury — 290 mln. dolarów; inne surowce oraz nafta i jej produkty pochodne — 420 mln. dolarów; artykuły żywnościowe i napoje — 334,5 mln. dolarów; pszenica — 181,7 mln.; produkty chemiczne, farmaceutyczne itp. — 323,9 mln. Razem import doszedł do sumy 1.856 mln. dolarów, nie wliczając w to transport i ubezpieczenie, wynoszące 276 mln. dolarów.

Wyszczególniając główne produkty importowane, na pierwszym miejscu Brazylia sprowadza miedź za 48,3 mln. dolarów, odrzutowe — 43,9 mln.; traktory — 45,4 mln.; ryby suszone (bacachau) — 25,6 mln.; jalka — 25,4 mln.; papier gazetowy 25,2 mln.; silarczan amonowy (dla nawozów sztucznych) — 14,8 mln.; soda kaustyczna — 13,3 mln.; czosnyk — 10 mln.; oliwa — 7,2 mln.; oliwki — 5,2 mln. dolarów.

Jeśli chodzi o kraje, z których Brazylia importuje towary, na czołowym miejscu znajdują się USA — 684,5 mln. dolarów. Wskupony Rynek Europejski (NRF, Belgia, Luksemburg, Francja, Włochy i Holandia) — 542 mln. dolarów, Wolny Rynek Ameryki Łacinijskiej (Argentyna, Boliwia, Chile, Kolumbia, Ekwador, Meksyk, Paragwaj), Peru, Urugwaj i Wenezuela) — 276,7 mln., Wolny Handel Europy (Austria, Dania, Finlandia, Norwegia, Portugalia, Włochy, Wielka Brytania, Szwecja i Szwajcaria) — 255,9 mln., Bliski Wschód — 133,13 mln., Europa Wschodnia (NRD, Albania, Bułgaria, Jugosławia, Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Węgry i Związek Sowiecki) — 96,7 mln.; Japonia — 73,1 mln. oraz Afryka — 40,6 milionów dolarów.

ZJAZD W PONTA GROSSA

Dnia 5 października br. odbył się w lokalu Tow. Odrodzenia w Ponta Grossa Zjazd delegatów następujących organizacji: Tow. Józefa Piłsudskiego, Tow. Tadeusza Kościuszki, União Juventus, SUPOL i Kołka Literackiego - Kurytyba, Odrodzenia z Ponta Grossa, Soc. Agrícola - Cultural Guajuvira de Cima i Soc. São José do Rio Verde Acima, z Araucari. Z innych, dalszych organizacji nadeszły listy usprawiedliwiające niemożność delegatów i życzącące owocnych obrad. Duża ilość delegatów świadcząca o zainteresowaniu Zjadem, który został powołany do przedyskutowania i zatwierdzenia projektu Statutów. Po odczytaniu punktu po punkcie projektu ustaw, wprowadzenie pewnych poprawek, zatwierdzono je, kładąc w ten sposób podwaliny pod organizację o nazwie: "Superintendência do Centenario da Imigração Polonesa ao Paraná", wyłonionej z inicjatywy towarzyszy na pierwszym posiedzeniu organizacyjnym w dniu 3-go maja br.

Na zadanie delegatów zarządzone 10-minutowa przerwa, po której p. T. Knopik, delegat Sociedade Soc. Agrícola - Cultural Guajuvirense de Cima, w imieniu najbliższych mu grupy przedstawicieli towarzyszy podał wniosek wyboru prezesa i wiceprezesa powierzyć p. O. Obrosłakowi z Tow. União Juventus, co przyjęto spontaniczną akklamacją. Stanowisko zaś wiceprezesa, na wniosek delegata Tow. J. Piłsudskiego, p. F. Kuznickiego, powierzono p. A. Gawronskiemu, prezesowi Tow. Odrodzenie, co również powitano oklaskami. Wybor został zatwierdzony przez Tymczasowy Komitet, któremu z kolei plenum wyraziło słowa uznania za dotychczasową pracę, życząc nowemu zarządowi owocnej działalności w jego wysiłkach nad przygotowanie uroczystości Stulecia.

Pan O. Obrosłak zabrał głos dziękując za pokładane w nim zaufanie przez powierzenie mu tak odpowiedzialnego stanowiska, które przyjmując w nadziei, że uda mu się swoim wysiłkiem doprowadzić do porozumienia z drugim komitetem celem podjęcia wspólnych prac na terenie Stulecia. W tym też celu Zjazd powołał specjalną komisję do osiągnięcia do podjęcia wszelkich kroków potrzebnych do osiągnięcia porozumienia. Następnie p. A. Gawronski przemówił, również dziękując za zaszczepione stanowisko, na które go powołano, solidaryzując się w zupełności ze stanowiskiem p. O. Obrosłaka. Z powodu powyższych oświadczeń Zjazd wyraził swoje całkowite zadowolenie i poprowadził dalej obrady, poruszając wiele ważnych zagadnień, związanych ze zbliżającym się Stuleciem.

Kurytyba, 7 października 1969.

Tymczasowy Komitet:
Dr V. Flenik — Prezes
J. Krawczyk — Sekretarz

**Superintendência
Komisia Nadzorcza:**
J. Obrosłak — Prezes
A. Gawronski — Wice-Prezes



PRYMICJE

KS.

ANDRZEJA

MARSZAŁKA

W dniu 26 października br. odbędą się w kościele parafialnym w Curiuva, święcena kapłańskie, neoprezbitera Ks. Andrzeja Ludwika Marszałka, których udzieli ks. bp. Piotr Filipak z Jacarézingho.

Nowy Kapłan urodził się w Janowo, 29 listopada 1944 roku, dieceja łomżyńska, syn: Antoniego i Leonora Marszałek. Po odbyciu studiów średnich i wyższych w Olsztynie, za pozwoleniem swojego Ordynariusza zgłosił się na prace misyjne i przybył do Brazylji 16 listopada 1968 roku i po rocznym pobycie w Seminarium archidiecejalnym w Kurytybie otrzymał urząd kapłański, aby poświęcić się apostołstwu w diecezji Jacarézingho.

Nowemu Kapłanowi życzymy błogosławieństwa bożego i dużo radości na najpiękniejsze dni jego kapłaństwa, pomimo że pozostaje z dala od swojej rodziny. **Redakcja**

ZWIĄZEK MAŁŻENSKI

Dnia 11 października odbył się w kościele św. Teresy w Kurytybie ślub Joceli Domakowskiej z Horst Matzek. Panna młoda jest córką znanego i cenionego działacza społecznego p. Antoniego Domakowskiego, który m. in. był członkiem Komitetu dla przyjęcia ks. bpa. Władysława Rubinia. Od niego otrzymała para młoda odczytny list z błogosławieństwem.

MSZE GREGORIAŃSKIE

Od 1 do 30 listopada odprawiać się będą w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie msze św. gregoriańskie za duszę śp. Wincentego Mikolaj Kopytowskiego, syna Franciszka i Heleny Kopytowskich, zmarłego dnia 18 sierpnia br.

Fragment bitwy pod Kockiem

W ostatniej bitwie regularnych sił polskich w kampanii wrześniowej, dowodzonej przez bohaterów generala Franciszka Kleeberga, która trwała od 2 do 6 października 1939 roku i zakończyła się honorową kapitulacją z powodu wyczerpania amunicji — wzięły udział Brygady naszej kawalerii!

KSIEŻA POLSCY W BRAZYLII

Rio Vermelho 1902 - 1905.
Ks. Wyszynski na nowej placówce stara się o podniesienie stanu kulturalnego i duchowego, przywrócenie równowagi psychicznej spowodowanej opuszczeniem i brakiem kapłana od 1897.

Rodziny polskich należących do kaplicy św. Krzyża w Rio Vermelho, na liniach: Bismarckstrasse, Humboldtstrasse, Weststrasse w 1900 roku, było 153. Tei "owczarni bez pastera" oddał się całą duszą ks. Cezary. Rozpoczął od miejscowej szkółki. Brakom odpowiednich sił nauczycielskich, starał się zaradzić, przez sprowadzenie z gromadzenia zakonnego z Polski, z Warszawy Siostr Dominikańek. Przy szkole urządził mały klaszorek, gdzie pod jego kierownictwem, zaprawiał przybyłe siostry i nowe kandydatki, które wychwytywał wśród skupisk polskich.

Oddajmy głos Bieleckiemu: "Lud prosty potrafi ocenić pracę ks. Wyszynskiego. Sprawdził i Siostry, otworzył uczelnię bezpłatną, uczył się w niej około 140 dzieci. Kolonisci wybudowali szkołę, która utrzymują; jedna z Siostr leczących chorych; otwarto mały szpitalik". (Gazet. Pol. Braz. 1904). Zapowiadająca się tak pięknie praca i rozwój Siostr Dominikańek, nie wytrzymały naporu trudności, z którymi nie umiały walczyć. Po kilku latach z braku napływu nowych sił z kraju i wystąpienia w 1913 — zwłaszcza z powodu zastrzeżeń księży niemieckich z São Bento — Siostra Helena wyjechała do Europy. (Rocz. Ob. Zgr. 1914).

Na równi ze szkolnictwem ks. Cezary starał się o uniezależnienie od macierzystej parafii S. Bento. W dniu 14 marca 1903 uzyskał dekret w Księżym Urzędzie, na mocy którego Rio Vermelho i okolice kolonie polskie zostały wycięte spod jurysdykcji niemieckich księży. Utworzono samodzielną placówkę duszpasterską (Curato), z prawami parafii narodowościowej. Taki stan rzeczy przetrwał aż do roku 1945. Ostatnimi stałymi rezydentami byli księża: Antoni Bielowas 1938 i Franciszek Nagy ze Zgromadzenia Serca Jezusowego.

Przez kilka lat Rio Vermelho należało do Campo Alegre, dojeżdżał ks. Alojzy Mucha, a gdy narastały trudności ks. bp. Pio Freitas powierzył księzom Salezjanom z Massaranduba: Rudolf Komorek, jak również księzom Misjonarzom z Paragaua. Obecnie curato jest związane z parafią S. Bento; tam znajdują się księgi parafialne z lat ubiegłych. Powstała wotna kolonia Rio Vermelho pozostała na uboczu. Powstało nowe osiedle. Stacja kolejowa, pod tą samą nazwą, odległa o 4 kilometry, gdzie zbudowano piękny i okazały kościół pod wezwaniem M. Boskiej fatymskiej.

Bardzo pięknie rozwijał się działalność duszpasterska w Rio Vermelho nie potrafiła utrzymać ks. Cezarego na tym odległym odzudiu; zniechęcono narastającym kłopotami, poprzez ordynariusza; o zwolnienie z placówki.

Tuż się jakis czas w Kurytybie i okolicy, interesując się życiem organizacji Tow. Szkoły Ludowej, Tow. 'Tad. Kościuszki. Wreszcie wyjechał do Ameryki Północnej, choć mylnie Gazeta Polska w Brazylji podała że do Europy. W USA pracował w Chicago, Buffalo, Detroit a na zaproszenie rektora w Seminarium Polskim w Orchard Lake, uczył w charakterze wykładowcy homiletyki.

Mimo różnych zajęć, myśli o Brazylji nigdy go nie opuszczała; w Detroit w 1908 roku brał żywy udział w założeniu Towarzystwa "Kolonizacyjno-Transportowego", które postawiło za cel, ułatwienie transportu emigrantów do obu Ameryk i nawiązanie stosunków handlowych z Brazylji i USA. Kwestie handlowo-emigracyjne, jako referent, bronił w Fladelfia na "Sejmiku Polskim". Służność swojej pracy o potrzebie opieki dla szerokiej masy emigracyjnych przedstawiał w skromnej publikacji pod tytułem "Głos Ojczyzny", wydanej w Detroit 1903 a skierowanej do Polaków w Ameryce. Akcja wspomnianego Tow. Kolonizacyjno-Transportowego nie rozwinęła się z powodu trudności ze strony rządów. Ostatnie lata swojego życia spędził jako kapelan Siostr Felicjańek w Jackson, Michigan, gdzie go zastała śmierć w dniu 31 marca 1926. Został pochowany na cmentarzu w Mount Elliot, Detroit; nekrolog zamieściły dzienniki polskie w USA i Lud kurytybski. **Ks. Jan Piton, CM.**

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE
P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz
PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodczymi, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyn działwarskich, lodowki, sprężarki, motorowy tki, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, wiegieł, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW
AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY
I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez
PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SAO PAULO
Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

Suwalska i Podlaska. Obie zmęczone długimi poprzedzającymi bojami, o małych stacjach i bardzo słabym zaopatrzeniu w amunicję, obie do końca zdyscyplinowanie walczyły, rozwijone duchem bojowym w walce przeciw Niemcom i koczującym w odwrotach wojskom sowieckim.

Około godz. 10 dnia 2 października 1939 kilka niemieckich samochodów pancernych posuwała się po drogi na Serokomie. Działka przeciwpancerna 3 szwadronu 10 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Ludwika Moscińskiego (brata pika Bolesława Moscińskiego, sławnego pierwszego dowódcy 1 pułku Ułanów Krechowieckich) otworzył ogień. Trzy samochody niemieckie są spalone. Niemcy podrażnieni swą piechotę na samochodach i zaczynały rozwinąć się do natarcia. W tym czasie wmaszerowały do Serokomi 5 pułk. ułanów w składzie dwóch szwadronów pod dowództwem pika Jerzego Andersa. Dca przygady pika. Piłowski wprost z marsza rzucił do bitwy owe dwa szwadrony, które spieszone uderzają na bagnety, biorąc jeńców i odrzucając natarcie.

Wzięto 200 jeńców, w tym 3 oficerów. Dca Grupy Operacyjnej generał Zygmunt Podhorski zarządził następnie przeciwuderzenie Brygady pika Piłowskiego. W pierwszym rzucie naciera szwadron 3 pułku szwoleżerów pod dtwem rotmistrza Mariana Cingotta, w szczyk piętymi. Niemcy przerażeni cały swój ogień na ten szwadron, który ponosi ciężkie straty. Obsługa jednego ciężkiego karabinu maszynowego całkowicie wybita, dwa plutony ckm. porucznik Wołaszek ciężko ranny. Wtedy rytm. Cingott, sam doświadczony karabiniarz, podbiega, kładzie się przy karabinie maszynowym i otwiera ogień. Po chwili pada, ranny sierżant niemieckiego k.m. Ale wyczerzone stało się następcze Niemcy oszczędzają straty.

Wszędzie dokoła wzniosła się mgła. W dalszych działaniach.

W dniu 26 października 1939, w niewoli niemieckiej, zasługując na pomnik. Odsunięty na grupoplanowe dowódcy Okręgu Korpusu Brześć, w chwili kiedy nie tracił głowy i serca, skupiał około siebie resztki zdolnych do boju oddziałów i tworzył improwizowaną Grupę Operacyjną, z którą idzie do walki z Niemcami. Pisze o generale Kleebergu książkę Adam Eppler, w pracy swej pt. "Ostatni żołnierz Polski Kampanii roku 1939".

"Był wozdem: postawił sobie cel, dążył do niego, szedł ze swymi oddziałami, zawsze do walki, nigdy od niej albo mimo niej, nie odszedł od swoich oddziałów, nie rzucił ich, choć mógł to uczynić choćby w ostatniej chwili, gdy wojska ma szeroką drogę do wolności otworzyły."

Poszedł do niewoli i umarł jako zwycięski wódz: czy wielu miało takie szczęście. Wielkich słów dla swych żołnierzy nie miał. Słowo "Polska", "honor żołnierski" użył tylko raz; "zamarzam", "mój zamiar", "moje zadanie". I to wszystko. To wystarczyło, by z granic wschodnich Polski dojść niemal pod Warszawę. Zaczęło się od Kobrynki; pięcioldniowe walki. Potem długie, ciężkie marsze na zachód, znaczone ofiarcie krwi sioła, bolszewika, rebelianta. Dziwny wódz: innym wojska robiano, jemu walka je zbierała. Cołał się Niemiec pod Kockiem, leżały coraz głębiej po rowach niemieckie czołgi i samochody pancerne. Naliczono ich 100 sztuk. I znowu ani jednego wielkiego słowa do żołnierza. Zawsze nieodmiennie: "zamarzam" i "wasze zadanie". Dopiero w dniu 4 października wieczorem,

gdy żołnierz długo grzebał w swych ładowniach, szukał naboju i już go nie znalazł, dopiero wtedy musiał się ukladać w bitym-wrogiem o kapitulację, gdzieś głęboko spod "Polską" i "honor żołnierski". "Żołnierz słuchał głosu kół radiofonu i usmiechał się mu się oczy do Kocka. W Westerplatte, do Małej Czapłachy, borów, tucholackich. Wtedy wierzył, i niechby ktoś powiedział, że nie wygra wojny! Pierwszozemnie, nieznier. Właśnie on miał być żołnierzem ostatnim 1939 roku i jemu mieli poświęcić Niemcy pod Kockiem, na co się "po niemiecku". "Eh, nie na pewno lepiej!"

Biorąc chłubny udział w walkach Grupy gen. Kleeberga dwie brygady kawalerii: Suwalska i Podlaska, okadały się pod rozkazami Grupy po rozbiciu przez Niemców Grupy Operacyjnej NAREW, do której należały.

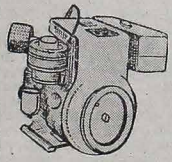
Oto opis końca kampanii w 18 dywizji piechoty, nawiązującej trzon Grupy Operacyjnej NAREW.

"Około godz. 9 dnia 12 września sformowano kolunę (sztab dywizji, od nas kilk. trzech pułków piechoty, część artylerji - 18 czołgów, niektóre jednostki pomocnicze) i ruszono na Andrzejów, obsadzony przez Niemców. Rozpoczął się bój, który z przerwami trwał do świtu. Z początku chodziło jeszcze o otworzenie się drogi na południe. Na przełomie nacierało i oddziały niemieckie. Północne i południowe zostały już w całości zdobyte. Wszędzie dokoła wzniosła się mgła. W dalszych działaniach."

Alameda Central, Al
Caixa Postal, 155
Tel.: 4-1057
Curiaba - Paraná
B r a s i l

LUD
Proprietario:
Condição da Missa
Diretor:
Pe. Domingos Wilenski
Redatores:
Pe. Stanislaw Jędrzejko
Pe. Józef Zaklé
GODZINY PRZYCIE:
Od poniedziałku do piątku:
od 8 do 12 i od 14 do 18.
W soboty, od 8 do 14.
PRENTERA "LUD"
NA ROK 1969

Poszta zwykła
W Brazylji NCR 104
W krajach północno-amerykańskich 400
W Europie, Azji, Afryce, Oceanii 800
Cena egzemplarza w Euro: 1200
Cena egzemplarza w BRL: 1200
I o Porto Alena 1000
"LUD" wysłany pocztą zwykłą
Sio Paulo w kiosku niemieckim
wraz obok poczty przy: 1200
Avenida São João, 1200
W kiosku niemieckim w Curitu
kiosku niemieckim w Curitiba
Festaco da Luz, Sangaio, 1200
Porto Alegre, w kiosku niemieckim
placoz Abrigo Paroz, 1200
Brazilia: można czytać w kiosku niemieckim
gazete w "Bala Nacional"
Internacional da Imprensa da
"COOPER PRESS, w Brazil"
Imperial Hotel
PRZEDSTAWICIELKI "LUD"
Za granicą:
W USA — Ber. W. Bala
St. Stanislaw Rectory, 1200
Humboldt Street, 1200
N. Y. 11222
W Argentynie — Ber. W. Bala
Calle Florida, Avenida 1200
127, Posada, Plaza Matriz
Stanislaw Deters w kiosku niemieckim
Edoardo B. Eppler
wsk. Floridiana, 1200
Calle Corozoba 207, 1200
Misiones.



PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MAO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MAS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA.
AGUARDAMOS SUA VISITA
MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO
WISCONSIN AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SAO PAULO

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

NA 500 LAT PRZED KOLUMBEM LUDZIE Z NORWEGII BYLI W AMERYCE

Dr O. Landesverk z Glendale (Kalifornia), po pobycie z wyprawą naukową w Nowej Fundlandii, oświadczył, że znaleziono dowody obecności Europejczyków w Północnej Ameryce prawie o 500 lat wcześniej, niż przybył w 1492 roku Krzysztof Kolumb.

W miejscowości l'Ance aux Meadows znaleziono żelazne gwoździe i inne przedmioty, a w tym brzoza brzoza. Dokładna analiza wykazała, że przedmioty te były wykonane w roku 1000, plus lub minus — 80 lat różnicy.

Miejscowość ta jest bardzo podobna do wcześniejszej w Grenlandii, gdzie odkryte dowody pobytu Norse (starożytnych Norwegów), a znalezione przedmioty nie posiadały żadnego śladu cywilizacji indyjskiej.

Dr Landesverk jest przekonany, że więcej dowodów pobytu Norwegów w Nowej Fundlandii dadzą badania archeologiczne już w najbliższej przyszłości.

RYBY NA SAHARZE?

Nikt z całą pewnością nie przypuszczy, iż pustynia Sahara jest miejscem najobfitszych połowów ryb. Oczywiście nie ona sama, ale znajdująca się na jej obszarze słynne jezioro Czad. Jak wynika z zestawień statystycznych, w jeziorze tym i wpadającej do niego rzecze Ubangi-Szasi połowia się co najmniej przeszło 100.000 ton ryb. Ponieważ przeszło 100.000 ton wynosi 2.500.000 mieszkańców, na jednego z nich przypada średnio 40 kilogramów ryb rocznie.

JAJO I JAJECZKO

Największe jajo znosił wtepiiony przez człowieka strus madagaskarski — jajo ważyło 12 kg, co odpowiada prawie 185 jajom kurzym. Cały łęg wynosił 15 - 20 jaj. Gdyby przyląg tylko 12 sztuk w łegu, to ważyłoby one ponad 100 kg i wystarczyłoby do odżywienia 2.215 osób, licząc po 3 kurze jaja na osobę. Najmniejsze jajo na świecie znosi koliber — waży ono tylko pół grama! Ale, jak wiadomo i sam ptaszek stoi na czele listy ptasich maluchów.

CZĘŚĆ BALWOCHWALCZA

Komuniści chińscy uczynili jeszcze jeden krok w dziedzinie balwochwalczy: czel Mao Tse Tung. Wyprodukowali zelektryfikowane znaczki do przypominania z podobizną Mao Tse Tung, zaopatrzone w baterijkę. Gdy zapadnie znaczki, Chińczycy pozdrawiają się, zapalając i gasząc swoje świetlne znaczki.

ŚRODEK NA KROWY W INDIACH

Plaga Indii są "święte krowy" — wierzenia religijne zabraniają bowiem Hindusom zabijania bydła rogatego i spożywania mięsa wołowego. Ten stan rzeczy powoduje, że bydło zmniejsza jeszcze i tak skąpe zasoby żywnościowe tego wciąż głodującego kraju. Jedynym środkiem jest więc kontrola rozmnażania się tych zwierząt. Dlatego też naukowcy w Indiach zaczęli stosować... pigułki antykoncepcyjne dla krow. Po raz pierwszy specyfiki te zastosowano w 1964 r. Działają one bardzo skutecznie, zarówno u krow, jak i u wawoli.

ŚLADY KARTAGIŃSKIE

W zachodniej Sycylii odkryto ostatnio bogate wykopalisko sztuki kartagińskiej. Wśród 400 odkopanych grobowców sensacje wzbudziły liczne urny ze szczałkami dzieci. Naukowcy przypuszczają, że chodzi tu o ofiary z dziećmi, jakie składali Kartaginiacy w celu zyskania sobie łaski bogów.

DAR DLA SKRZYPKA

W pozostawionym testamentie bogaty przedsiębiorca budowlany w Anglii Edward Thomas zapisał skrzypce, oznaczone napisem "Antonius Stradivarius faciebat Anno 1733" — dla ucznia gry skrzypcowej, którego wybierze światowej sławy skrzypce Yehuda Menuhin.

MOGĄ SIĘ PRZELICZYĆ

Przywódcy partii politycznych Filipin mówią coraz głośniejsze o odebraniu Ameryce baz lotniczych i marynarki oraz konfiskacie amerykańskiej własności. W amerykańskich kołach wojkowych mówi się, że Filipinicy mogą się przeliczyć, nawet jeżeli pogrozi się tylko szantażem, mającym na celu uzyskanie większej zapłaty za bazy. Ameryka może obęść się bez filipińskich baz, ale Filipiny odejdują dotkliwie stracie \$150 milionów rocznie, jakie otrzymują za bazy. Dla Filipin jest to poważna suma i jej strata mogłaby mieć katastroficzne następstwa dla kraju.

POZYTECZNE ZARŁOKI

Do najbardziej skutecznych tępicieli owadów należą ptaki. Np. sikorka bogatka żąda dziennie tyle owadów, ile sama waży. Rocznie teple wylęgają 125.000 sztuk, a cała jej rodzina potrafi spoczyć rocznie 75 kg przeróżnych owadów, ich jajek i larw. Drożdź śpiewak żąda w tym czasie 167.000 a szpak 209.000 sztuk gąsienic. Natomiast gdyby ubożo w jednej linii owady zjedzone w ciągu roku przez języka, to linia dochodziłaby długości 1 kilometra.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne. Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635

CURITIBA — PARANA

Êste é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANA

P. K. O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI. Oszczędności ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

NOWOŚĆ
Paczki do Polski
z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłaconym przez naszą firmę. Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praca João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88.
Endereço para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo (Sede própria)

Farmacia e Drograria Stelfeld

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130
FARMATEL, Travessa Oliveira
Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakulatu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurtybie i są godne zaufania.

AVENTAIS E GUARDA - P.S

Avenciais profissionais para médicos, dentistas, professores, escolas. Fornecemos para indústrias armazéns, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N.º
— Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro N.º 471
CURITIBA — PARANA

KĄCIK LEKARSKI:

Co szkodzi wątrobie

O tym czego wątroba nie lubi — pacjent dowiaduje się, niestety, dopiero wtedy, gdy zaczyna mu ona dokuczać. A i wtedy jeszcze, o ile nie pójdzie do lekarza, jest przekonany, że to żołądek, że to "zaszkodziła mi" ta czy inna potrawa lub coś w tym rodzaju.

Wszystkie bowiem organy związane z przewodem trawiennym, a więc żołądek, dwunastnica, wątroba czy nerki mają to do siebie, że się absolutnie nie czuje ich pracy, ich normalnego funkcjonowania. Odczuwa się je dopiero wtedy, gdy zaczynają się różne niedomogi.

Co gorsza — sygnały natury żołądkowej są dość zawodne, bo zawsze nieco spóźnione. Przy nadkwaśności np. czujemy typową zgagę, która lokuje się nam w gardle lub tuż poniżej, pojawia się później obstrukcja, a pacjent przypisuje to wszystkiemu... potrawom, które mu "zaszkodziły".

Ustalamy więc jak najbardziej kategorię, że zdrowej wątrobie szkodzi przede wszystkim... życie w bezruchu i wyżywienie, którego kaloryczność jest nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do ilości wykonywanej pracy fizycznej, sportu, ruchu itp. Taki tryb życia, a nie jakiejś potrawy, prowadzony przez długie niekiedy lata, powoduje przemęczenie wątroby, której podstawowym zadaniem jest wytwarzanie żółci.

Jeżeli więc ktoś mówi: "ja mam wątrobę zdrową, ale... w woreczku żółciowym kamień", względnie: "żołądek mam zdrowy, tylko... wątroba nie daje mi spokoju" — to znaczy, że nie orientuje się jak dalece te organy są ze sobą powiązane.

Ważne świeże powietrze

Gospodarka żółciowa bowiem w organizmie ludzkim jest niewzruszona... logiczna. Ludzie ciężkiej pracy fizycznej: górnik, hutnik, rolnik itp. muszą mieć wyżywienie wysokokaloryczne, 4 do 5.000 kalorii dziennie, bo w ich mięśniach wytwarza się dostateczna ilość kwasu mlekowego, który jest podstawowym czynnikiem do wytwarzania żółci. Ale inteligent, pracownik biurowy, który nawet raz na dzień "kości nie przeciągnie" na przykład w ogródku przydomowym — nie ma prawa do ilości większej niż 1.200 — 1.300 kalorii.

Pominąwszy bowiem takie doraźne i przelotne zresztą szkody, jakie w wątrobę mogą poczynić antybiotyki lub sulfamidy, nadużycie proszków od bólu głowy — największym wrogiem własnej wątroby jest... żołądek.

Poza tym wątroba nie lubi nikotyny i krwi niedotlenionej, krwi pozbawionej stałego dopływu świeżego powietrza. I o tym wszystkim należy pamiętać zanim nasza wątroba odezwie się i upomni o swoje prawa, o poszanowanie jej potrzeb.

JANINA M. URBAN

Kartki z Pamiętnika

(Ciąg dalszy)

Wczorzem idziemy do Teatru Współczesnego". Zaczyna się gwar i ruch. Praszanie sukienek, doprowadzanie fryzur do porządku. Miłe, niezapomniane chwile. W tym teatrze doznałam głębokiego wrażenia. Spojrzałam na dekorację i oniemiałam. Ze sceny usmiechali się głowy aniołków, zupełnie podobne do aniołków, które przed laty — jeszcze w ówczesnym — otrzymałam z Polski: śpiewały się tylko rozmiarom. Ciekawa rzecz... Tyle lat! Wojna... liczone minuty... a aniołki nadal uśmiechają się figlarnie. Nie ma czasu na wspomnienia, trzeba zamknąć miłą szufladkę i wrócić do rzeczywistości. Kurtyna się otwiera i zaczyna się sztuka "Pod Górami...". Pod chmurami... Aktorzy wspaniały... grają, po prostu przeżywają swoje role. Śpiewy bardzo piękne. Teatr sztuki Adam i Ewa i Bóg Narodzenie. Wyczuwa

się głęboka myśl i bardzo aktualny temat. Długo brzmiały ocieplenia świadczą o sukcesie.

W sobotę 12 lipca, po lekcji, przyjechałam po mnie kuzynka i jedziemy na Hożę, gdzie na nas czeka droga pani Maria Augustyniak, siostra naszego przyjaciela księdza Tadeusza Wróbla. Miłe poznanie i zaproszenie mnie na obiad dnia następnego. Piękny domek, otoczony różnymi krzewami jagód i drzewami owocowymi. Gospodarce nadzwyczaj gościnni. Spędziliśmy wśród nich kilka błogich godzin, za co jestem niezmiernie wdzięczna.

Wstaliśmy dość wcześnie, by udać się piechotą do kościoła, a raczej prywatnego domu, gdzie odprawiano Msza święta. Zebrała się dość duża ilość wiernych. Dużo dzieci i młodzieży. Otarzyły skromny — tonie wśród kwiatów i zieleni. Po Mszy świętej wracamy wolnym krokiem. Upajam się u-

rokiem drożki wijącej się wśród ogrodów zabarwionych kwiatami i dojrzałymi wianami. Tu i ówdzie biegle brzoza albo zapachnie sosna. Następnie samochodem jedziemy po drogą Siostrę Blankę i razem udajemy się do mieszkanka kuzynki, by poznać moje drogie ciocie. Boże! co za niebiańska chwila. Łzy rozrzewnienia... usmiechy szczęścia... wszystko w jedno się spłata. Przewracamy pożyczkę kartki wspomnień, powracając do życia drogie osoby, które dawno Pan Bóg powołał do siebie. Pytaniem i opowiadaniem nie było końca. Tam właśnie dowiedziałam się, jak wielką działaczką społeczną była moja droga ciocia Halina Jastrzebska podczas okupacji niemieckiej i Powstania.

Wczorzem udaliśmy się w odwiedziny do dzieci w Puławach. Piękne zacisne ustronie. Ciepłe, siostry nadzwyczaj miłe i zaradne, na przedzie zorganizowały powitalny program. Dzieci bardzo dobrze wychowane, na przemian śpiewają i deklamują. Szkoda, że ten czas tak ucieka. Gdyby to można zatrzymać wszakże żegara! Po częstowalymyśmy dzieci ciekawymi i zagnana miłą, wieloznaczną piosenką wracamy do naszych obowiązków.

(C. d. n.)



DINHEIRO APLICADO + RESULTADOS = LUCROS

Nós Garantimos Isto!

SIM, PORQUE O SEGREDO DO NOSSO ÊXITO TEM SIDO HONESTIDADE, E TRABALHO, ALIADO AO DESEJO DE CONTRIBUIR PARA O ENGRANDECIMENTO DE NOSSA AGRICULTURA.

COMO O NOSSO NEGÓCIO É FABRICAR ADUBOS, ESTAMOS PROCURANDO AJUDAR O NOSSO MODO:

Oferecendo os Melhores Produtos pelos Melhores Preços!

PARA OUTROS ESCLARECIMENTOS, CONSULTE O SEU AGENTE SOBERANO MAIS PRÓXIMO (ESTA MARCA O IDENTIFICA)



ŻYCIE RELIGIJNE:

DWUDZIESIĄ PIERWSZA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 18



W on czas: Powiedział Jezus uczniom tę przypowieść: Podobne jest królestwo niebieskie królui, który chciał uczynić porachunki ze sługami swoimi. A gdy począł czynić obrachunek, przywieziono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

A gdy nie miał skąd oddać, kazał go Pan jego sprzedać i żonę jego i dzieci i wszystko, co miał, i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam. A Pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go i dług mu darował. Lecz sługa on wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszy swoich, który był mu winien sto groszy: i ujawszy, dusił go, mówiąc: Oddaj coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko. A on nie chciał, ale szedł i wsadził go do więzienia, ażeby dług oddał. A ujrawszy towarzysze jego, co się działo, zamucili się bardzo, i przysli i opowiedzieli panu swemu wszystko, co się było stało. Wtedy zawałił go Pan i rzekł mu: Sługo niegodziwy! wszyszek dług odpuściłem ci, iżes mnie prosił; czyż więc i ty nie powinienes być zmiłować się nad towarzyszem twoim, jak ja zmiłowałem się nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego, podał go katom, ażeby oddał wszyszek dług. Tak też i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuscicie, każdy bratu swemu ze serc waszych.

"ODPUŚĆ NAM NASZE WINY..."

Czytając w Ewangelijskiej św. o tym niemilosierdnym słudze, któremu jego Pan tyle darował, może przyjdzie nam do głowy, że dziś takich ludzi nie ma. To mogło być w Starym Testamencie, a nie wśród chrześcijan. A jednak doświadczanie uczy czego innego. Po prostu nie do wiary, jak chrześcijanie mogą się nienawidzić, że życie drugim i być bez miłosierdzia. A jednak taka jest słabość ludzka i grzech pierworodny daje się we znaki wielu, którzy nie czuwają nad sobą, którzy nie ćwiczą się w praktykowaniu miłości bliźniego. Niedawno w gazetach poruszano sprawę wojny między Sowiekami i Chinami. Czy będzie ona możliwa między dwoma państwami komunistycznymi? I zaraz uciekano się do argumentu, że jeśli chrześcijanom nie posłuszna religia miłości do unikania wojen, to co dopiero mówić o komunistach, których zasada wszelkich poczynań jest nienawiść. A może dać przykład chrześcijanom według przyszłości, że "krak krukowi oka nie wydzieli". I to będzie wstydem dla chrześcijan. Brak miłości i przebaczenia u chrześcijan jest wielkim zgorznięciem dla takich czasach. Widać wiarę chrześcijańską za postępowanie niedobrych chrześcijan i nie mają ochoty ją przyjąć. Pod tym względem wiele jest do zrobienia u chrześcijan. Kiedy naprawdę będą przejęci prawdziwym duchem miłości i przebaczenia? Weźmy tylko przykład z najbliższego podwórka naszych rodzin, czy parafii. Jak to utrudnia życie, kiedy członkowie rodziny nie umieją sobie przebaczać i zapominać uraz po chrześcijańsku. A przecież parafia ma być jedną wielką rodziną i wszyscy powinni się czuć w niej jak bracia. Kierować się zyczliwością, wyrozumieć wady drugich, pamiętać, że nie ma człowieka bez wad, chętnie przebaczyć i zapomnieć — taki jest ideał chrześcijański.

KS. Z. P.

Duszpasterz odpowiada:

Religia jest dobra dla kobiet i dzieci.
— Oczywiście, dla nich jest dobra. Lecz również dobra, a nawet jeszcze lepsza jest dla mężczyzn.

Religia wszak to obowiązki; czyżby mężczyźni byli wolni od obowiązków?

Ludzie, nie wyznający żadnej religii, upodabniają się zwierzętom. Zwierzęta, rzeczycie, nie mają religii. Dla nich jest ona zbyteczna, bo są pozbawione koniecznego warunku posiadania religii, mianowicie rozumu.

Jednak żyją ludzie i bez religii.

— Jednak żyją i źle się prowadząc, i nie pełniąc swych obowiązków względem rodziców, i znieważając ojca lub matkę, i bijąc żonę. Wszak żyją i złodzieje, samotniki, klamcy itd.

Oczywiście żyją i bez religii, lecz żyją źle, wbrew swej naturze, bo natura ludzka wymaga, by dusza wznosiła się do Boga i młota swego Ojca.

— Nie mam czasu zajmować się religią.

— Tym gorzej dla ciebie; w takim razie znaczy, że jesteś niewolnikiem.

Nie masz czasu? Czyżby naprawdę? — Jakto, czyżbyś nie miał ani chwili czasu na wnieście nieraz swej myśli i serca do Boga dla oddania Mu cici choćby podczas zajęć? Czyżbyś nie mógł znaleźć w niedzielę i święta od piątej rano do dwunastej w południe ani pół godziny na wysłuchanie Mszy św.? Czyżbyś w ciągu całego roku nie miał ani jednej wolnej godziny dla odbycia spowiedzi? — Jeśli nie możesz, wtedy rzeczycie jesteś bardzo nieszczęśliwy!

A jednak ileż to czasu trawisz na rozrywki, czytanie gazet, próżne rozmowy z kolegami, na przechadzki, żędenie, picie itd., itd. Chyba też będziesz miał czas umrzeć.

POŁ MILIONA BIBLIJ ZA DARMO

Znana firma wydawnicza Herder wyda za darmo pół miliona egzemplarzy Biblii ekumenicznej, to znaczy, dla katolików i protestantów. Taką Biblię wydano ostatnio. Zakonnicy protestanccy z Taizé (Francja) mają finansować to wydawnictwo.

BISKUPI W OBRONIE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Ks. Biskup Castro Pinto z Rio osławił "że obrona praw politycznych i cywilnych rdzow Ameryki Łacińskiej powinna być włączona do programu akcji Kościoła na tym kontynencie, zgodnie z dyrektywami pasterskimi danymi przez biskupów Ameryki Łacińskiej na Zjeździe w Medellin — zeszłego roku.

ORGANIZACJA RODZIN CHRZEŚCIJAŃSKICH

Znana Organizacja Rodzin Chrześcijańskich w Ameryce Łacińskiej na ostatnim Zjeździe w Santiago (Chile 22-27 września) uchwaliła — po przestudiowaniu położenia biednych rodzin w Ameryce Łacińskiej, aby organizacje społeczne, cywilne i religijne współpracowały w ten sposób, by rodzina w której mało się zarabia, mogła stawić czoło ciężkim warunkom materialnym.

KATOLICY NA WĘGRZECH ZNOW PRZESŁADOWANI

Jakiś czas trwał jakby pokój między Kościołem a Państwem na Węgrzech, życie staowało się znośniejsze aż tu naraz władze komunistyczne zmieniły swą politykę. Urządzą kampanię, aby rodzice nie korzystali ze swego prawa, prosząc władze na początek szkolnego roku o naukę religii w szkołach państwowych.

NIEMORALNOŚĆ TURYS- TÓW W HISZPANII NIEPO- KOI OBYWATELI

Od kilku lat uprzęstępnio turystom zagranicznym podróż po Hiszpanii. I co się stało? Nawet pisma postępowe są zaalarmowane, zwracając przykładem turystów. Płnuje przekonanie, że jak dalej tak pójdzie, to Hiszpania zmieni się na wielki kabaret, w którym zwłaszcza młodzież amerykańska — stanowiąca znaczną liczbę dezerterów z bogatych rodzin — degeneruje się przez zazywanie narkotyków, praktykowanie niemoralności i perwersji seksualnych. Hiszpania chce korzystać finansowo z przyjazdu turystów, a tymczasem nie odciska się "skorka za wyprawę".

POCHWAŁA ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW

Protestancki Komitet Centralny Rady, zebrany na narady w Canterbury (w Anglii) oświadczył, że współpraca Kościoła Katolickiego jest coraz więcej aktywna jeśli chodzi o rozwój tzw. Trzeciego Świata, niezależnie od Stanów Zjednoczonych, ani od Rosji. A sekretarz Generalny tej organizacji — pastor Eugeniusz Blake — podkreślił działalność Ojca św. na rzecz ekumenizmu i ubolewał, że katolicy i protestanci w Irlandii nie tylko nie korzystają z ruchu ekumenicznego, jak rozpoczęli ostatni Sobór, ale trzymają się poglądów z XI, XVI i XVII wieku.

BILANS BUDOWY KOŚCIOŁÓW W POLSCE PO WOJNIE

W okresie 25 lat istnienia Polski Ludowej przy zacieraaniu zniszczeń wojennych dokonanych w budownictwie przywrócono do użytku również wiele kościołów, wymagających gruntownych remontów. Oblicza się, że około 500 świątyni katolickich, reprezentujących cenne nierzabytki architektury sakralnej pochodzące z epoki XII do XX wieku, przekazano w użytkowanie wiernych. Przy tej okazji niektórym kościołom przywracano ich kształt pierwotny, jak np. katedrze gnieźnieńskiej, bazylice św. Jana w Warszawie, kościołowi św. Aleksandra w Warszawie itd. Odbudowa sprowadzająca się do zabezpieczenia kościołów zajmowała się konserwatorzy działający w oparciu o fundusze państwowe, na dalsze prace związane z przygotowaniem obiektu sakralnego dla potrzeb wiernych przeznaczone były fundusze społeczne.

ZABYTKOWY KOŚCIÓŁ W NAMYSŁOWIE

Namysłów — miasto leżące na dawnym szlaku handlowym wiodącym z Krakowa do Wrocławia — posiada starą zabytkowy kościół pochodzący z XV w., w którym można podziwiać w jednym z narożników orła śląskiego świadczącego o polskości tej ziemi. W toku przeprowadzanej obecnie renowacji świątyni przywracany jest jej dawny wystrój wewnętrzny. Odbudowa kościoła są nowe niewzyskie piękne witraże.

W WAMBIERZYCACH

W Wambierzycach na Śląsku znajduje się znany ośrodek kultu Maryjnego, którego początki sięgają 1218 r. W okresie letnim przybłątują tu nie tylko liczne pielgrzymki z całego Śląska, ale i z całej Polski. Ostatnio odwiedził parafię Wambierzyce ks. biskup — sufragan W. Urban z Wrocławia, który odprawił mszę św., wygłosił kazanie i udzielił Sakramentu Bierzmowania.

50-LECIE KOŚCIOŁA JEZUITÓW W ZAKOPANEM

W Zakopanem odbyła się uroczystość związana z jubileuszem 50-lecia istnienia kościoła Księża Jezuitów, świątynia została zbudowana według planu architekta ks. St. Dudka. Wnętrze kościoła odznacza się oryginalnym i artystycznym wystrojem, nad który pracowali artyści tej miary co J. Turko, Zawisław, prof. W. Brzega, prof. Koneczny, prof. Cynk, Hyzy, Rutkowski i Szostak.

STARA KOLEGIATA W DOBRYM MIĘŚCIE

Na terenie województwa warmińskiego znajduje się małe miasteczko zwane Dobrym Miastem, wstawione posiadaniem kolegiaty, przeniesionej tu z Głotowa w 1343 r. W kilkadziesiąt lat potem kolegiata otrzymała jeden z największych w Warmii kościołów wraz z budynkami rezydencjalnymi. W Dobrym Mięście przebywał biskup warmiński i kanclerz wielki koronny Andrzej Żaluski, który też zmarł tu w 1711 r. i został pochowany w kolegiacie. Nad kolegiatą góruje gotycka wieża. W świątyni zwraca uwagę przede wszystkim ołtarz główny, zbudowany na wzór ołtarza katedry wawelskiej oraz drewniana ambona z 1693 r.

Wieści z Polski

CYFRY O NAUCE POLSKIEJ

Dane statystyczne o rozwoju nauki i techniki w Polsce wskazują, że przedstawiciele tych dziedzin w coraz większym stopniu uczestniczą w rozwoju gospodarki narodowej. Wysoki jest wskaźnik nasycenia kadry gospodarki uspołecznionej naukowcami i technikami. Na 10 tysięcy zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej przypada 202 pracowników bazy naukowo-technicznej. Liczby te wskazują, że kontakt nauki z gospodarką jest coraz wyraźniejszy. Warto dodać, że obecnie działa w Polsce 69 instytutów i zakładów badawczych PAN, 145 instytutów i laboratoriów restorowych, 39 centralnych biur konstrukcyjnych, biur technologicznych i zakładów doświadczalnych.

WARSZAWA — PARYŻ W 1 GODZ. I 50 MINUT

Kierownik placów w k i LOT-u w Paryżu Tomasz Warski zapoznał dziennikarzy polskich i francuskich z odrzutowcem Tu-134, który rozpoczął regularne loty na trasie Warszawa - Paryż. Samolot zabiera na pokład 73 osoby i pokonuje trasę między obu stolicami w 1 godz. 50 min; jego poprzednik "I-18" używał na to 2 godziny 40 minut. W czasie spotkania wspomniano również pierwsze powojenne loty Warszawa-Paryż, które odbywały się samolotami francuskimi "Languedoc". Podróż w jedną stronę trwała wówczas około 5 godzin.

SZWEDZY NAUKOWCY W POLSCE

Na zaproszenie NOT przybyli do Polski przedstawiciele szwedzkiej Akademii Nauk Technicznych: sekretarz akademii G. Ljunberg i członek G. Lagermalm. Goście szwedzcy zapoznają się z działalnością środowisk naukowo-technicznych Warszawy, Krakowa i Poznania oraz wygłoszą odczyty na temat postępu technicznego w przemyśle szwedzkim i organizacji badań naukowych w ich kraju.

ROZMOWY GOSPODAR. CZE W NRF

W drodze powrotnej z Reykjaviku, gdzie odbyło się podpisanie wieloletniej umowy gospodarczej między Polską a Islandią, wiceminister Handlu Zagranicznego Ryszard Karcki zatrzymał się w Bonn. Przeprowadził tam rozmowę w ministerstwie Gospodarki z sekretarzem stanu Klaussem von Dohnanyi i sekretarzem stanu Klaussem Dieterem Arndtem. Wiceminister R. Karcki złożył również wizytę sekretarzowi stanu w ministerstwie Sprawy Zagranicznych Gwentherowi Harkortowi. Tematem rozmów były problemy polsko-szwedzkiego stosunków gospodarczych.

AUTO LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

Rádio Cambijú Ltda.

ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Boa música, Clube dos Bóicos, Têrco em Família, Hora de Música Para Você (aos domingos das 15 às 18 horas), Homagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCÁRIA — FONE: 109 — PARANÁ

LIVRARIA S. V. D.

FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.
Rua Emiliano Perнета, 433 — Fone: 4-0136
CURITIBA — PARANÁ

Casa Pavão

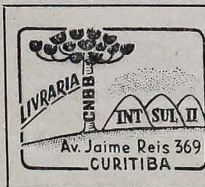
Hipólita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buciaków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.



IMOBILIÁRIA IMPERADOR LTDA.
RUA COM. ARAÚJO, 295 - 2.º AND. COM. 3 - FONE 4-8152
CURITIBA - PARANÁ

COMPRA — VENDE — ADMINISTRA — ALUGA CASAS, APARTAMENTOS, CHACARAS, TERRENOS.
EX PEDIENTE COMERCIAL
MOWI SIĘ PO POLSKU — FALA-SE EM POLONES



LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa — Vocacional e Catequética. Artigos Religiosos e Material Escolar.

Polonia Zagraniczna

USA:

PROF. A. SOKOLNICKI DZIEKANEM NA UNIWEKSYTYECIE W MARQUETTE

Znany amerykański specjalista nauczania i poprawy wymowy prof. Alfred Sokolnicki mianowany został ostatnio dziekanem na uniwersytecie w Marquette, amerykańskiej. W 1961 roku otrzymał na honorowy doktorat Kolegium Związko-rodowej organizacji Academy of Aphsia.

USA:

AKADEMIA W KLUBIE "POLONIA" W NEW YORKU

Pod hasłem "Nigdy więcej Września" odbyła się w klubie "Polonia" w New Yorku uroczysta akademii z udziałem miejscowych działaczy polonijnych oraz zaproszonych gości. W uchwalonej rezolucji Polonia nowojorska podkreśliła wagę i znaczenie obchodów wrześniowej rocznicy szczególnie dla Polaków w kraju i zagranicą. Rezolucja głosi m. in. "przesłamy rządowi i społeczeństwu polskiemu nasze najlepsze życzenia osiągnięcia dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia dla dobra całego narodu, który bohatercko walczył w czasie wojny, aby dziś żyć w kraju wolnym, w braterstwie i sprawiedliwości".

Ponadto uczestnicy akademii jako Amerykanie polskiego pochodzenia uchwalili teksty depeszy do prezydenta Nixona wzywającej go do oficjalnego uznania granicy na Odrze i Nysie. Wyruszącym momentem uroczystości było wręczenie przez uczestników polonijnej wycieczki do Polski przewodniczącej klubu "Polonia", urny z ziemią pobraną na cmentarzu w Palmirach.

FRANCJA:

KOMBATANCI FRANCUSCY POZDRAWIAJĄ ZBoWiD

Z okazji 30 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę i wybuchu II wojny światowej, odbyło się 20 ubm. w Lyonie spotkanie b. kombatantów polskich i francuskich. W spotkaniu wzięli także udział przedstawiciele organizacji polonijnych i polsko-francuskich grup folkloru polskiego z terenu południowej Francji. Uczestnicy spotkania obejrzeli na wstępie film

BELGIA:

ZŁOŻENIE WIENCÓW W 25 ROCZNICĘ WALK O WYZWOLENIE BELGII

Piękna i podniosła uroczystość, w której wzięło udział ponad 1.000 Polaków i Belgów odbyła się 21 bm. na cmentarzu żołnierzy polskich w Lommel (nieдалеко Antwerpii), poległych w 1944 w walce o wyzwolenie Belgii, 180 grobów na tym cmentarzu świadczą dobitnie o udziale jaki przypała Polakom w ostatniej fazie walki z hitleryzmem na froncie zachodnim w Europie. Równocześnie odbyło się odsłonięcie symbolicznego skrzydła przysianego niedawno z Polski wmurowanego w pomnik.

Wyraz hołdu i czci dla żołnierzy polskich spoczywających na cmentarzu w Lommel — i dla wszystkich żołnierzy polskich, którzy brali udział w walkach w 1944 — był udział w uroczystości burmistrzów miast belgijskich wyzwolonych przez Polaków: Candawy, Ypres, Weshouter, Roulers, Mooglade, Thielt i innych.

USA:

FUNDACJA JANUSZEWSKICH

Na terenach szkół w Orchard Lake Mich, odbyła się uroczystość rozpoczęcia budowy nowego budynku dla wyższej szkoły, która pomieści 300 chłopców. Podczas tej uroczystości w imieniu Fundacji Rodziny Januszeewskich z Detroit przekazał dar w wysokości 100 tys. dolarów na bibliotekę, która będzie pomnikiem ufundowanym ku pamięci rodziny Januszeewskich, Franciszek i Stefania Januszeewscy byli w swoim czasie wydawcami "Dziennika Polskiego" w Detroit i zmarli kilkanaście lat temu.

WIELKA BRYTANIA:

POLSCY PILOTY NA PREMIERZE FILMU "BITWA O ANGLE"

15 września w dniu 29 rocznicy załamania się ataków Luftwaffe na Wyspy Brytyjskie, w londyńskim kinie "Dominion" odbyła się światowa prapremiera od dawną zapowiadanego filmu "Bitwa o Anglie".

W grupie honorowych gości, którzy obejrzeli film przed jego wejściem na ekrany, byli polscy uczestnicy bitwy, pułkownicy-piloty: W. Łobuciewski attaché wojskowy, lotniczy i morski ambasador PRL w Londynie, J. Skalski i S. Witorzeniec oraz członkowie Stowarzyszenia Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii. Obok pilotów główną postacią filmu, a zarazem aktualnym bohaterem Anglii jest główny marszałek lotnictwa sir Hugh Dowding, b. dowódca lotnictwa myśliwskiego z okresu Bitwy. W jednej ze scen Dowding daje ustnie swemu uprzedzeniu wobec pilotów cudzoziemskich, a zwłaszcza wobec Polaków, których posadzał o to, że po dwóch klęskach w bitwach toczonych nad Polską i Francją nie powinni być — według reguł psychologii — zdolni do latania na myśliwcach. Olivier-Dowding pokazany jest następnie w senie, w której przyznaje, że "co do Polaków — byłem w błędzie".

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

Przy Sadzeniu Róż

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo tęszce, długo światu
Szumieć będą śnieżne burze,
Sadźmy je przysiemu latu!

My, odbici z niw rodzinnych,
Może ich nie ujrzym kwiatu,
A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwemu sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniośli!
Gdzie idziemy — same głoty,
Gdzieśmy przeszli — róże uzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczerpmy! Gdy to znudy,
Świat wiecznego wyczopnienia
Da nam miłszy kwiat od róży,
Lzy wdzięczności i wspomnienia.

1831

Seweryn Goszczyński

O B J A Ś N I E N I A

Seweryn Goszczyński (1801 - 1876), rodem z Ukrainy, należał w 1830 do grona Belwederczyków, którzy w listopadzie atakowali w k. Konstantego. Od 1839 na emigracji we Francji, gdzie należał do Towarzystwa, odwracając się od ideałów rewolucyjnych, którym hodował w młodości. Schyłek życia spędził we Lwowie. Pisywał dużo powieści ("Król zamczyka"), poematy ("Zamek kaniowski"), liryki i wiersze okolicznościowe, rozprawy i artykuły polityczne oraz literackie, satyry, przekłady poetyckie, wspomnienia i inne. Cztery tomowe wydanie wszystkich jego dzieł ukazało się w 1911 roku. Powyższy liryk napisał w Galicji, gdzie rozwijał ożywioną działalność rewolucyjno-spiskową przeciw austriackim okupantom.

Fábrica e Depósito

Portas, Janelas c/venezianas, basculantes, caixas luz e forca, Capelinhos V.D. Tudo para pronta entrega.
Tratar com Estanislau Dambrowski.

Rua Omílio Monteiro Soares, 708 VILA FANY

Merccaria Leite e Pão

DE
ALCEU REINHARDT
PÃO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICÍNIOS
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICÍLIO.
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

48

BELDONEK

Dzied w śmiech na cały głos, kiwa głową, okiem mruga, pokazuje ludziom Beldonkowego stryka.

— Widzicie go? — woła. — Zaczepki szuka wyraźnie... Ho, ho, nie tędy go wiedz! Cóż wy sobie myślicie, że jakiecie z Balic przyjechali na cudzą ziemię, to wam z każdym tak pójdzie jak z kosowskim młynarzem?... No, no, i ja was znam!... Nie ze mną na udry!... Wzięliście tego chłopaka, Beldonka, na opiekę po śmierci rodzeniuteńskiej siostry — prawda?

— Wziąłem, to i cóż będzie z tego? — rzeknie Matus.
— To, że o świnię więcej dbacie niż o dziecko, nie czynicie jak Pan, Bóg przykazał!... Możecie nie skatowali chłopaka i nie wygnali go z chatki — he?... No, a ja przygarniałem sierotę, żeby z głodu nie uświerk* gdzie na drodze... Niech gadaj, czym mu żałował chleba, choć sam u narodu muszę wypraszać...! Możem źle zbroił?... Nieboszczyka jego matka z tamtego świata mnie błogosławi!...

Matus stracił na minie, gęba mu się przedłużyła, aż zbladł od tego gadania dziada.

— Wam się w to wtrącać nie wolno — rzeknie — czym ja chłopaka skatowałem, czy nie skatowałem, bo jakim jego stryk rodzony, to muszę chęć, żeby na ludzi wyszedł!... Dwóch ani dziesięciu z niego nie będzie!...

A dziać co prędzej bieży do Beldonka, ściągaj mu z pleców koszulę i po pas gotego chłopca pokazał ludziom w karczmie. Każdy widział, że Beldonkę miał na plecach tegie basy* i siniaki od strykowego powroza; tak się wszyscy porwali za głowy, jako ich żałość ogarnęła, że Matus stodoze spisał skórę onemu niebodze sierocie.

— O rany boskie! — wołają. — Piękna taka opieka! Toć matka w grobie się wzruszy i przed Bogiem uzali!... To zjób, nie człowiek, stryk taki!

Najgorzej to już dogadywała karczmarzka i jej dziewczka; zaczęły nawet te baby tak sapać, jakby chciały beczec nad chłopakiem, niby z wielkiej litości.

Widzi Matus, że oni wszyscy na niego, ci, co tam w karczmie byli, a jeszcze przychodzili coraz nowi.

Pomiarkował się od razu, okrutnie był markotny, bo mu ani w głosie powstała, żeby od tego powroza chłopak mógł jeszcze mieć takie znaki po całych plecach.

Kruszczyka aż ręka zaświerbiała, bo się chciała zemścić na Matusie, a do tego mu jeszcze Zaraza coś poddawał. Jego ten Kruszczyk, skoro już raz był w garści, to sobie widać pomyślał, że z takim chłopcem lepiej nie zeznać, i nie rwał się ta bardzo do Matusa, choć nawet z dwiema razy w rękę plunął, niby że się odgraża.

Basy — znaki na ciele od bicia.

ADOLF DYGASIŃSKI

45

XIII

Skoro Beldonek wyszedł już był z Kosowa, tak jakoś około samego południa bawili się tam we wsi pod płotem dzieci Maćka Hebdy i dzieci młynarza Szymka Kruszczyka.

— Wiesz ty co? — powiada Nastka Hebdzianka do Franki Kruszczykówny — u nas dziś w chatupie nocował dziadusi jeden, co szedł z małym chłopakiem do Częstochowy... Tatuś opowiadał matusi, że jak ten chłopak wpadł w wasze kartofle pod lasem, to je do cna skopał...

Franka zaraz z językiem poszła do matusi. Młynarka nie uwierzyła, jeno sama pobiegła pod las na pole zobaczyć, czy prawda. O mało się nie spłakała, jak zobaczyła spustoszenie. Wygniała swego do Hebdy, żeby się co dowiedział o tym dziadku z chłopakiem. Poszedł i dowiedział się; Hebda rozdągał wszystko; bo myślał, że dziad jest już Bóg wie kaj od tego czasu, więc nie być nie może z młynarzowej złości. Ale Kruszczyk był żył wspanie.

— Nie daruję — mówi — pojedź zaraz za nimi, dogonię sfantuje* psianogę starego dziada, albo mi też musi za szkodę w dubel zapłacić.

Wnet potem zaprzągi do wozu parę śwarny* koni, puścił im lejcę i pojechał wartko. Przyjeżdża do Dabia, dowiaduje się we wsi, że tu jest w karczmie ten sam dziad, którego szuka. Pędzi do karczmy, konie parkają. Przypadł tam w sam ram wtenczas, kiedy się Zaraza ściągł z Florkiem, a potem Florek opowiadał znowu o cudzie na pruskiej granicy.

Co tylko się dziad napił wódki, a tu rychtły wchodzi Kruszczyk. Sama jeno kaczmarzka wiedziała, że to przybył młynarz z Kosowa, tak go pozdrowiła, a on nie, kiwnął tylko głową i wyglądał na to, że jest żył jak diabeł. Od razu podchodzi do Florka i pyta w te słowa:

— Wycie ten dziad, co idzie do Częstochowy?
— No tak, albo co? — powiada Florek.
— Wycie nocowali w Kosowie u Maćka Hebdy?
— Jużci ja, ale co z tego? ...
— To — rzeknie młynar — że takie lajdaki nie powinny się na świętym miejscu pokazywać, boście wy mi skopali kartofle na nowisku pod lasem...

— Człowieku, miejże upamiętanie! — woła Florek. — O jakichże wy to kartoflach znowu mówicie? ...

— O swoich własnych — a nie kół upamiętania tyli sztuk drogi za wami gonie, jeno wam muszę dać uczciwą nauczkę! ...

Tyle powiedział i zaraz chwycił ot młynarz za torbę dziada; oberwał mu ją, a potem cap za drugą i takoz zerwał. Trzyma te torby w ręce, a klnie tak, aż się karczmarzka trzęsie; Florkowi ani razu nie daje przyjsić do głosu.

Sfantować — zagarnąć cudzą własność dla wyrównania wyrządzonej sobie szkody.
Swarny (gwar.) — ładny.

Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
M E D I C O
Estados Unidos; — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —
"Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 4-9304 - 14.º andar
"Jornal 1411 - Ed. Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: 4-5473
CURITIBA — PARANA

DR. AUGUSTO KISZKA

CLÍNICA MÉDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E :
Hospital: — das 8 às 19 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 229 - das 13 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Paradykiego Po powrocie z Europy przyjmuje Farmácia Stefelo, Pr. Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej. Choroby ogólne. — Specjalność: schizofrenia nerek i dróg moczowych. Rezydent: Ildano Pereira 322.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8h do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba

DR. NEWTON MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar — Fone: 4-4600
Edifício BRADESCO Curitiba

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Buro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmuje w godzinach handlowych.

DR. STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA CONSULTÓRIO
Av. Ipiranga, 877 - 1.º andar Sala 116 — Tel.: 35-0858 S A O P A U L O

Szpital:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK
PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznawanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA

Załatwia inwentarze, ściga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych
Mówi się po polsku

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Peretia n.º 10 — piętro — Conj. 401 (Estr. Pr. Zacarias) — Edifício Quinco — CURITIBA

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Praça 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 17 — São José dos Pinhais — Paraná.

Escritório composto de 6 advogados, atendendo quaisquer assuntos de direito. Correspondentes no país e no estrangeiro. Atendimento no horário comercial.

Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 — 3.º andar — Conjunto 6
Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6646 — S A P A U L O

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO

Clínica Geral — Partos — Operações Moléstias de Senhores
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1108 — Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 — Curitiba.

Szacunek Dzieci dla Rodziców

— Moja córka nie lubi, kiedy przyjeżdżam do niej ze wsi...
— Mój syn wstydił się przyznać, że ma ojca robotnika.
— Mama moja jest lekarzem — mówi dziewczyna, sądząc, że nikt nie dowie się, iż matka pracuje jako posługaczka w szpitalu.
— Mój ojciec jest dyrektorem — opowiada o swej rodzinie syn pracownika fizycznego.

go ubożego ubrania. Zaczyna tworzyć w związku z nimi legendę, która podaje jako rzeczywistość. Dlaczego się tak dzieje?

Dlaczego dziecko, zamiast być dumne z tego, że ma tak dobrych i dzielnych rodziców, którzy starają się olbrzymim wysiłkiem stworzyć mu lepsze życie, niż mają lub mieli oni sami, wstydił się swoich rodziców? Dlaczego tak często odplaca niewdzięcznością za trud i poświęcenia?

Ołśnieni zewnętrznymi, materialnymi warunkami życia, oceniający wartość człowieka według jego ubrania, gładkich manier i ilości zarabianych pieniędzy — ludzie ci zapominają, że o człowieku te zewnętrzne akcesoria nie decydują. Ci ludzie korzą się przed złotym cielcem.

Wartości materialne na pewno są ważne w życiu człowieka i nie należy ich lekceważyć. Ale korzenie się przed nimi i lekceważenie wartości duchowych, moralnych jest jednym z najpoważniejszych błędów, które mącą się na człowieku bardzo dotkliwie.

Pogarda dla ubóstwa i braku wykształcenia, pogarda dla ciężkiej pracy rodziców i ofiar, jakie ci ponosili w imię dobra i lepszej przyszłości swojego dziecka, krzywdzi nie tylko rodziców ale i ich dzieci.

Ktoś, kto pragnie, by go szanowano, musi szanować innych. Lekceważenie i brak szacunku dla ludzi, w szczególności dla własnych rodziców, wróci rykoszetem ku temu, kto tak postępuje.

"Nasza Droga"

Uśmiechnij się

UCZEN I NAUCZYCIEL

Uczeń: — Panie nauczycielu, czy można być karanym za to, czego się nie zrobiło?
Nauczyciel: — Naturalnie, że nie.
Uczeń: — To bardzo dobrze, bo ja właśnie nie zrobiłem lekcji.

UCZEN I GRAMATYKA

Jaś — Mamusiu, nie mogę sobie dać rady z gramatyką. Niech mi mamusia pomoże.
Mamusia — Nudzisz jesteś. No, ale dobrze. Powiedz mi jakies zdanie oznajmujące.
Jaś — Koń ciągnie wóz.
Mamusia — Dobrze, a teraz powiedz to zdanie w formie rozkazującej!
Jaś — Już wiem, wio!

SWIADECTWO

Karol przynosi do domu świadectwo szkolne. Ojciec łapie się za głowę. Od góry do dołu ile jest przedmiotów — same dwójki! Tylko na końcu — piątka ze śpiewu.
— Nie rozumiem — powiada rozgoryczony ojciec — jak ci się po tym wszystkim jeszcze chciało śpiewać?

PAULO FILIPAK

ADVOGADO
Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. — Horário: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 horas. Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANA

FELIKS GOLAS

CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos, declarações de imposto de renda. — Serviços de contabilidade em geral.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANA



RÁDIOS E RÁDIOLAS
Conserta-se com garantia. — Oramentos sem compromisso. Técnico **ARTUR F. G. ETZEL** com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos. Telefone para 4-3928 ou à Rua João Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

BELDONEK

Zaraza rad był teraz, że dziada tarasmoza, bo choć się z nim niby to pogodził, ale zawdy miał jeszcze urażę, dobrze pamiętał oną krzywdę, jako go dziad przegadał.

Już się Kruszczyk nalezyście wywrzeszczał, wysapał, precz trzyma w garści te obie torby i zaczyna teraz opowiadać kaczmarce, jako mu urodził zepsuli w kartoflach. No, bo juści po to orał i sadził, żeby zbierał. Każdy tam w karczynie myślał, że młynarz ma szusność.

— Ale dziad, jakby nigdy nic, podchodzi też do karczmarki i powiada: — Moze tu jest w domu jakiś święty obraz?...
Wszyscy słuchają, na co to jemu obrazu, a karczmarka mówi: — Mam w swojej izbie nad łóżkiem obrazu święte, a jakże — jeno na cóż wam one?...

— Chcę koniecznie przysięgać na jakie świętości, a nie, to się pomodlić, bo jak mi święci pańscy nie poratują jeszcze, cóż zrobić z ludźmi takimi, jak ten oto?... — pokazał palcem na Kruszczyka. — Pomodlić się, żeby go Pan Bóg wzruszył; niech pozna moją krzywdę!

— Krzywdą nie wasza, jaka tam krzywdka!... Krzywdą moja! Te torby mi nie zaplają za szkodę... — woła młynarz.
— Krzywdą moja! — krzyknął Florek. — Przed trybunałem Najwyższego z nią stanę i pozwę was, żebyście słyszeli, co będę mówił, kiedy mnie teraz słyszeć nie chcecie!...

Od razu ten młynarz ochłód na taką przemowę i powiada: — Cóż mi teraz przyjdzie ze słuchania, kiedyście w kartoflach narobili psoty?...

— Nie ja narobilem!... — woła Florek.
— To któż? Macie wy sumienie wypierać się żywe oczy i jeszcze imienia boskiego nadaremnie zazywać?
— Widzicie go!... — mówi dziad i palcem pokazuje na Beldonka. — Nicpoteł chłopaczysko, on kopał bez mojej woli! Możecie mu spisać skóre, jak chcecie, ale się nie rzucacie na starego, bo was czeka sąd ostateczny!... Grzech śmiertelny, pożałujcie się* na Jasnej Górze za tę krzywdę!... Torby mi oddajcie!

— Dobrze mówi!... Prawda święta! On nie krzyw, kiej chłopak skopał ziemniaki! — wolali różni w karczynie. — Nie napastujcie biednego dziadka!

Dopiero tknęło to młynarza, położył te torby na ławie, jeno się zjadliwie przyjrzał chłopakowi; zaraz było widać, że chce zbić małego. Bierze i wychodzi z karczmy, uciął sobie smigłą wtkę, może na palec grubą, wraca do izby okrutnie rozszarty, aż mu oczy zbiełały.

ADOLF DYGASINSKI

Beldonek nic nie wiedział, że o niego chodzi; słyszał ta w karczynie hałas, pomstowanie, ale myślał — Zwyczajne rzeczy w karczynie! Kto jał i przebieierał grzyby na wieczerze. "Florkowi by też ta kto poradził — powiedział sobie — zabrali mu torby i oddali!"

A tu idzie do niego młynarz, bierze go w rękę jak kota, niesie i kładzie na ławie kół tego, co by mu łatwiej zepsuć skóre na pokładanie. Byłby strasznie skatował chłopaka on Kruszczyk; jeno ledwie go sobie rozciągnął na ławie i już się strasznie zamierzył, żeby chłasnąć, żeby się dziwna rzecz stała.

Naraz wchodzi we drzwi Matus, stryk Beldonków, patrzy, co się dzieje, i widzi, że Beldonek aż cały zsiniał ze strachu; tak już nie przyszedł na nic, jeno od razu młynarza za gardło i rękę o ziemię. Gruchnął go tak z całej siły, aż chłopu łeb odskoczył od ziemi. Chce się zerwać młynarz, bo padł nieszczęśliwie, a Matus go przysiadła kolanem na pierś dopiero wrzeszczy:

— A ty zbroju świętokrzyski, będziesz się znecał nad dziećmi wdowami, nad sierotami!... A warta!

I tak trzymał precz młynarza pod sobą, ten się wil bez ratunku, wszyscy zaś w karczynie głowy potracili; nikt nie wiedział, gdzie jechał sprawiedliwość, a do tego wyklepił się ogromnie.

Kiedy się to dzieje, Florek porwał z ławy swoje torby i chwycił, wynieść się chciał z karczmy, iść w las, musi złego coś poczuł dla siebie.

Matus dopiero, jak dobrze nagniół Kruszczyka, puścił go, sam do ogłada po karczynie i pyta:

— Gdzie ten łajdak Florek, co dzieci ze wsi kradnie?...
Nikt nic nie mówi, bo nie wiedzą, co powiedzieć.

XIV

Florek miał się ku drzwiom karczmy, a tu go jak raz spostrzegł Matus, zachodzi mu od przodu, kładzie rękę na ramieniu i woła:

— Hola, bratku!... Pogadajmy teraz z sobą! Działeś to ty czy Florek, psiemięso takie, co się po wsi wałęsa i cudze dzieci kradnie? Jak ty masz wolność do tego?...

Dziad się zatrzymał, ale jakby nigdy nie patrzy Matusowi prosto w oczy i powiada:

— Człeku, człeku, co ci się też we łbie dwoi! Gdzie kto komu kradnie dzieci znowu kradnie?... Czego mnie ty napastujesz? Czy to ja idę w drogę wchodzić?...

— Ehe, mądry ty, i ja nie głupi! — mówi Matus. — Znamy ty się, na nic takie udawanie! Sianem mi się nie wykręcisz... Skądże ja swój Beldonek wziął się tu z wami i lezie nie przymierzający jak wy do krowim ogonem?

— Pożalować się (gwar.) — poskarżyć się.
— Uświerknąć (gwar.) — umrzeć.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

170) J. FICINSKI

Para a realização da tarefa constituiu-se a "Missão Militar Polonesa", sob a presidência de francês, Archinard, General de Divisão e conquistador do Sudão. De acordo com o relatório apresentado por aquele General, cerca de 2.000 poloneses serviam nas fileiras do exército francês e mais de 7.000 encontravam-se entre os prisioneiros alemães, nos campos de concentração.

Baseando-se nesses cálculos foi designado o acantonamento de Lille le Guillaume no dia 27 de julho de 1917, para onde deviam ser encaminhados os voluntários. Ao mesmo tempo a "Missão Militar Franco-Polonesa" enviava delegação de recrutamento de voluntários poloneses aos E.U.A., ao Brasil, ao Canadá e para Argentina.

A Delegação dos E.U.A. era chefiada por Wacław Gonsiorowski, a do Brasil pelo Eng.º Abczynski, a do Canadá por Ignacy Pańkowski e a da Argentina por Reyman.

Por falta de esclarecimentos político-diplomático-burocráticos e falhas na organização e recrutamento na América Latina teve resultados insatisfatórios. No entanto, no extremo do Norte a organização, dirigida competentemente, obteve sucesso esperado. Os emissários de Paris encontraram por lá boa acolhida e auxílio dos governos.

No dia 20 de setembro de 1918 a "Seção Nacional Polonesa", organizada em Chicago, reconheceu "a necessidade de dar apoio total para a formação do Exército Polonês na França. No Canadá, a intensiva propaganda de recrutamento era baseada no compromisso dos voluntários que prometia servir no exército polonês por tempo indeterminado, até conseguir a libertação da Pátria, comprometendo-se para este fim, enfrentar todas as vicissitudes da vida militar em campanha.

No decorrer de um ano inscreveram-se no acampamento de Niagara cerca de 26 mil voluntários prontos para abandonar tudo e seguir para luta pelo Polónia no "front" francês.

Entretanto, o acampamento polonês em Lille le Guillaume desenvolvia-se satisfatoriamente. A tropa recebia equipamento e fardamento com características próprias.

Usavam quepes no estilo polonês, com capa quadrada e com distintivo de Águia Branca na frente. O resto do uniforme era bastante parecido em linhas gerais com o francês.

O portão de entrada do acantonamento estava encimado por uma placa que ostentava, em polonês, a inscrição: "Acampamento do Exército Polonês", ladeado por bandeiras polonesa e francesa.

Em março de 1918, com a chegada dos primeiros contingentes de voluntários da América a tropa elevou-se a mil homens e foi necessário organizar mais acampamentos que ficaram estabelecidos em Mayenne, Mailly, Aleçon, Le Mans e Angers.

Os estandartes para as unidades recém-formadas foram oferecidos pelos prefeitos daquelas localidades ao presidente do comitê nacional, Roman Dmowski, o qual entregou-os pessoalmente aos batalhões aos quais eram destinados.

Em meados de junho de 1918 o 10. Batalhão de Caçadores fora enviado ao "front" lutando galhardamente nas batalhas de Saint-Hilaire e Bois de Raquette, onde se distinguiu.

Entretanto, surgiu então um problema de comando. Os oficiais franceses, considerando seus soldados simplesmente como particulares do exército, sem aprofundar-se na psicologia de um patriota-voluntário que possuía ideais próprios como incentivo à luta, tornavam-se mal vistos por esse voluntário que desejava formar grupos coesos com os companheiros do mesmo ideal e ser comandado por oficiais que compartilhassem dos seus pontos de vista e que sentissem o mesmo incentivo patriótico.

(Continua)

Novo Konkurs

POLSKIEGO RADIA DLA SŁUCHANIA, ZA GRANICĄ

— 10 - 12-dniowe pobyty w Polsce połączone ze zwiedzaniem kraju (wraz z wszelkimi kosztami podróży w obie strony)

— odbiorniki radiowe, wyroby sztuki ludowej i inne cenne nagrody w NOWYM KONKURSIE POLSKIEGO RADIA

Konkurs polega na odpowiedzi na następujące pytania:

1) Kto i w jakim dniu rozpoczął drugą wojnę światową?

2) Czy są w kraju Twojego zamieszkania miejsca upamiętnione walką Polaków "za Waszą i Naszą Wolność" (promienny o wymienienie nazwy miejscowości).

3) Jakie — znane Ci — polskie znaczki pocztowe upamiętniają wydarzenia drugiej wojny światowej?

Prawidłowa odpowiedź przynajmniej na jedno z pytań uprawnia do udziału w losowaniu nagród i upominków — daje możliwość wylosowania jednej z głównych nagród w postaci 10 - 12-dniowego pobytu w Polsce!

Odpowiedzi należy wysłać pod adresem: POLSKIE RADIO, Warszawa 1, P. O. Box 46, w kopertach oznaczonych hasłem "Konkurs", w terminie do dnia 15 grudnia 1969 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną na antenie Polskiego Radia dnia 16 stycznia 1970 roku.

Wycieczka laureatów głównych nagród odbędzie się w terminie wyznaczonym przez Polskie Radio.

Zyczymy powodzenia w losowaniu nagród.

POLSKIE RADIO

DISTRIBUIDORA DE PAPEL DE ARTES GRAFICAS Sta Maria Ltda.

PAPEL PARA IMPRESSÃO EM GERAL

Envelopes - Cartões de Visita - Cartolinas - Etc.

PAPEIS PARA MIMÉOGRAFO FORMATO OFÍCIO ATACADO E VAREJO

Prêcos especiais para revendedores Estoque para pronta entrega

Avenida Visconde de Guarapuava, 2.140 Esquina Rua Tibagi — Fone: 4-9465

CURITIBA — PARANÁ

Słodki sen Brapolu

Miałem dziś bardzo przyjemny sen. Nie mogę sobie dokładnie przypomnieć wszystkich szczegółów, ale i to co zapamiętałem, warte jest zanotowania.

Działo się to w kolonii polskiej, w jednym z miast brazylijskich, miejsca o wybitnym rozwoju materialnym i wysokiej stopie życia wsielowej jego mieszkańców. Ostródka ten ma znanie centrum międzynarodowego, gdzie wiele różnych grup społecznych żyje w zgodzie i lojalnych stosunkach między sobą. Są wielkie organizacje japońskie, syryjskie, libańskie, hiszpańskie, niemieckie i wiele innych.

Jest też i kolonia polska ze swym głównym skupiskiem Brapol. Znajdują się w nim emigranci nowi, starzy, młodzież urodzona w Kraju i w Brapolu. Niejeden przeszedł już służbę wojskową, niejedni kształci się jeszcze w szkołach, albo też już je ukończył z doskonałymi wynikami.

Wszyscy żyją w przyjaźni, często się spotykają dla wspólnych wymian wiadomości; czytają po polsku i po brazylijsku, mają pisma z Kraju i lokalne i wiedzą wszystko co się dzieje wokół. Na spotkaniach omawiają swoje kłopoty i osiągnięcia; co się komu udało a co nie; gdzie istnieje i możliwości dobrych zarobków i wykorzystania zawodu. W wielu fabrykach pracują nasi rodacy, którzy chętnie informują innych o wolnych miejscach, lokując ich o ile się da najlepiej. Mamy inżynierów, którzy wykonują ważne prace konstrukcyjne, sami, lub w gronie znajomych i zaufanych współpracowników wybranych z kolonii. Ciężko się powszechnemu szacunkiem w lokalnym społeczeństwie, wobec dobrych wyników pracy, i przynosząc zaszczyt dla ich drugiego Ojczyzny, Brazylii. Nasi specjaliści, wykonując oryginalne projekty, odznaczają się w przemyśle samochodowym, w chemii, elektronice, technice rolniczej i innych dziedzinach. Studiowanie literatury technicznej otrzymywanej z Kraju pomaga im utrzymać się na stanowiskach kierowniczych.

W kolonii Brapol mamy przedstawicielstwo narzędzi i maszyn z Kraju, które ciężko się dobrzym zbytem, bo są tanie i wysokiej jakości. Instruktorzy rolniczy prowadzą plantacje roślin polskich takich jak kwiaty buzi, który się coraz lepiej aklimatyzuje, sosny polskiej, odznaczającej się szybkim przyrostem drzewa, zwłaszcza przy racjonalnej gospodarce leśnej i prowadzeniu szkółek; robi się próby z siewkami, jabłkami różnych gatunków, istnieje już wiele rozsąd kopru, malin i innych roślin.

Wszystko to wymaga dużej pracy i cierpliwości, ale wyniki są coraz lepsze wobec współpracy istniejącej w kolonii Brapol. Dla potrzebujących paroparcia finansowego lud fachowego nie brak jest chętnych do takiej pomocy.

W Klubie Wistula, do którego praktycznie wszyscy należą, wra pracą twórczą. Młodzież żeńska i męska ma swoje miejsce dla zabaw i spotkań, nauki języka, historii i obyczajów swoich Ojców. Jednym słowem, mają tu swoich przyjaciół "do tańca i do różnaka". Odbijają się uroczyście religijne i patriotyczne, przy licznym udziale kolonii. Klub rozporządza domami wypoczynkowymi, gdzie członkowie mają prawo do specjalnych zniżek. Z docho- do Klubu projektuje się budowę dalszych urządzeń rozrywkowych, projektuje się imprezy zarobkowe, tak jak warsztaty i fabryki, jak również rolnictwo i ogrodnictwo, które mają wszelkie szanse powodzenia. W ten sposób udziały splecione drobnymi miesięcznymi ratami stają się poważnymi sumami obracanymi dla wspólnego dobra kolonii Brapol.

Mówię, że to wszystko "jest i istnieje", bo sen, który miałem, był tak wyraźny i tak mi się wrył w pamięć, że w tej chwili niemal nie mam wątpliwości, że kolonia Brapol w istocie żyje i rozwija się pomyślnie.

São Paulo, 24-9-1969.

VJS.

Nieudany występ

Cała Brazylia, razem ze światem zainteresowanym pieśnią, słuchała i obserwowała przez telewizję zawody IV-ago Konkursu Międzynarodowego Pieśni Popularnych, który odbył się ostatnio w Guanabarze, wobec kilkudziesięciotysięcznej rozentuzjazmowanej publiczności zebranej na krytym Stadionie Maracanazinho. Przedstawiciele 41 narodów wystąpili z mniej lub więcej pięknymi pieśniami, starając się godnie reprezentować swój Kraj.

Tak jak miliony innych słuchaczy spędziłem dwa wieczory przy telewizji z przyjemnością i dużym zainteresowaniem obserwując ten piękny "konkurs międzynarodowy" i naturalnie oczekując z ciekawością występu przedstawicielki Polski. I, tu spotkało mnie nie tylko rozczarowanie, lecz głęboki wstrząs i rozgorczyenie, a nawet uczucie palącego wstydu.

Między konkurentami, kilku przedstawiło pieśni wybitnie piękne, wielu — bardzo dobre, a reszta z niewyjątkami, dobre, przeważnie oklaskiwane przez publiczność.

Niestety, przedstawicielka Polski Ludowej nie tylko nie otrzymała oklasków, lecz przeciwnie, wywołała niezadowolone w publiczności. Podczas wyboru 20 pół-finalistów, konferansjer, przed okazaniem orzeczeń sędziów o każdej pieśni, pytał się publiczności o opinię "tak" lub "nie". Publiczność albo entuzjastycznie przyjmowała numer okrzykiem "tak", albo dzieliła swe głosy na "tak" lub "nie", albo, wreszcie — nie reagowała. Na zapytanie opinii o pieśni polskiej odpowiedziały publiczność suchym i gromkim "NIE", zgadzającym się z orzeczeniem Komisji Sędziów.

Trzeba stwierdzić, że to odrzucenie konkursowej pieśni przedstawiającej Polskę Ludową, było, niestety, zupełnie słuszne. Pieśń była źle dobrana, a sam tytuł: "Nie jestem głupia" — już był szokujący.

Na próżno, młoda i przystojna śpiewaczka, o ładnym głosie, starała się aż do przesyady wyciągnąć "coś" z niczego.

Nie wiem, jaki jest "mechanizm" przy wyborze pieśni w Kraju na Międzynarodowe Konkursy, ale chyba — musi istnieć jakaś komisja lub departament za to odpowiedzialny!

Już na zeszlorocznym Konkursie pieśń polska była słaba, ale tym razem była ona na tak niskim poziomie, że w nas, Polakach lub słuchaczach polskiego pochodzenia wywołała uczucie konsternacji i głębokiego zawstydenia.

Polska zawsze szeroko słynęła ze swych pięknych pieśni, chlubią się w przeszłości kompozytorami jak Ogiński, Noskowski, Karłowicz, Nowowiejski, Wieniawski, Różycki i plejadą innych, to też można było się spodziewać, że w obecnej Polsce Ludowej przynajmniej zjawia się nowoczesne pieśni popularne i w dodatku na poziomie. Nie można było oczekiwać w żadnym wypadku takiej okropności artystycznej, okrywającej występem polską sztukę (reprezentacyjną!) i wzbudzając uczucie zawstydenia i poniżenia wśród polskich słuchaczy na Obczyźnie.

Chciałbym, żeby ten mój protest dostał się do Władz międzynarodowych w Kraju. Ktoś winien ponieść odpowiedzialność za tak lekkomyślnie ośmieszenie sztuki polskiej za granicą, a na przysyłko Min. Oświaty, lub inny odpowiedzialny czynnik, powinni się dwa razy zastanowić nad tym co wysłać za granicę, by godnie reprezentować polską sztukę, którą na pewno może być lepiej przedstawiona.

Chyba, że w sferach rządzących Polską Ludową jest rzeczywiście tak, jak to opisał p. Stefan Czapliński (LUD nr 3036) w swym artykule, pt. "Mózgi na śmietniku"...

J. Ficinski

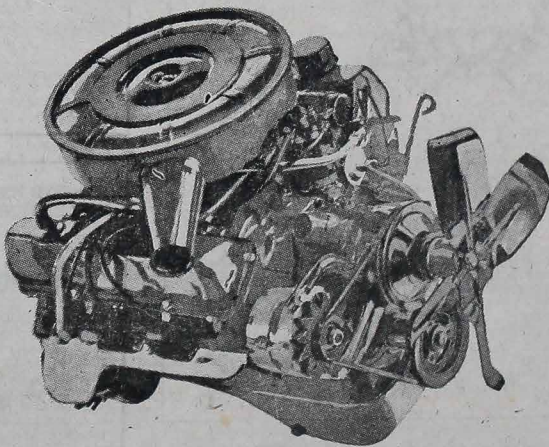
Fragment...

(Dokończenie ze str. 2)

niemieckie rakiety świetlne. Stojniowo wszystkie oddziały zostały zepchnięte do pionowej Łętownicy. Nie mogło już być żadnych wątpliwości, że sytuacja jest beznadziejna. W tym położeniu ze strony dowództwa i szczełków wojsk 18 d. p. zostało zrobione wszystko, co nakazywał obowiązek i honor żołnierski. Wśród nocy oświetlonej rakietami i pożarami okolicznych miejscowości, pod bezustannym ogniem nieprzyjaciela, formowano coraz to nowe kolumny szturmowe i nie oglądając się na straty, ponawiano raz po raz natarcia, aby za wszelką cenę wydobyc się z matni. Jeszcze za dnia w jednej z tych akcji padł ciężko ranny dowódca dywizji, pik. dypl. Kossecki, przesyty serią km. W natarciu około północy zginił dowódca piechoty dywizyjnej pik. Hertel. Nad ranem już nie było czym strzelać. Wyczerpanie żołnierzy było tak wielkie, że — mimo całej grozy położenia — każdy zasypiał tam, gdzie leżał. O godz. 5 dnia 13 września, deca 18 pułku art. lekkiej ppik. Sztark, jako najstarszy z pozostałych oficerów, uważając że wszystkie środki walki zostały wyczerpane, wysłał parlamentarzysty".

Stefan Czapliński

Najkorzystniej odnawiać motory u OLSENA



- ★ Spłaty na raty
- ★ FIRMA OLSEN gwarantuje wykonaną pracę
- ★ Używa oryginalnych części zamiennych
- ★ Oddaje motor już dotarty
- ★ OLSEN odnawia motory samochodów, kaminionów, traktorów i maszyn odnawna zastalych.



OLSEN

Marechal Floriano, 3663 Fone: 4-0499

ODNAWIJ MOTOR U OLSENA!

Sinodo, Colegialidade e Autoridade

A efervescência de elementos avançados, aquartelados num dos colégios de Roma não intimidou o Papa Paulo VI ao abrir, na manhã do dia 11 p.p. o 11.º Sinodo da Igreja Católica. Rodeado por 6 Cardeais que presidirão as sessões, Sua Santidade o Papa Paulo VI durante a Missa concelebrada, pronunciando um discurso, interpretado como uma advertência, é antes de tudo um convite à reflexão sobre o poder pontifical, sobre o mistério

eucarístico, caridade e unidade e por fim, a colegialidade. Sua Santidade afirmou estar disposto a seguir com sinceridade o princípio da colegialidade, ou distribuição do poder papal com os bispos como quer a ala liberal. Paulo VI, contudo, afirmou que o governo da Igreja não pode assumir aspectos nem normas dos regimes temporais. Se isso acontecesse, a Igreja não passaria de uma grande empresa, bem organizada. A promessa de Cristo con-

tinua de pé, dando Sua assistência permanente, conseguindo com que homens da Igreja encontrem tempo para rezar, estudar e refletir profundamente sobre os mistérios da salvação. Em outras vezes o Seu Espírito manifestou-se visivelmente não permitindo que a Sua Igreja passe por desacreditada apesar da avalanche dos avançados. Não fosse a convicção do Vigário de Cristo no que acabamos de dizer seu discurso não evocaria aspectos fundamentais do caráter bivalente da Igreja divino-humano, comunitário, portanto.

No entender do Sumo Pontífice, colegialidade não pode restringir-se puramente à distribuição do

poder concentrado na pessoa do Papa. Não consiste ainda na separação das Igrejas em autarquias ou comunas independentes. Colegialidade, é antes de tudo caridade, é unidade é corresponsabilidade sem destruição da chefia do Corpo Místico. Essa não é uma exigência humana e sim divino-apostólica. Outro requisito importante lembrado por Sua Santidade é o da lealdade do episcopado para consecução dos objetivos de solidariedade universal e não pessoal em detrimento da fé e vigor da Igreja porque esta se rege por uma forma original que leva a refletir a sabedoria e a vontade do seu fundador.

MAIS COMUNICAÇÃO CULTURA MELHOR

Tomamos a liberdade de transcrever uma notícia da Agência Nacional a respeito da comunicação, para então, colaborar com o governo na construção de um Brasil Grande.

"RIO (A.N.) — O Ministro Hélio Beltrão anunciou que serão iniciados estudos de viabilidade para utilização de um satélite fixo, a ser empregado em métodos avançados de comunicação de massa, para levar a educação a curto prazo, ainda na década de 70, a toda população escolarizável do país.

O objetivo principal do projeto é o de expor a maior número de brasileiros de todas as idades, condições e regiões, durante o maior número de horas, programas educativos e informações de todo o tipo. Em sua primeira etapa o programa buscará integrar o atuais transmissores de TV-Educativa e algumas estações-piloto adicionais, estabelecendo-se uma rede primária para elaboração de programas e preparação para a rede nacional".

Comunicação, no Brasil, ainda é feita através do Departamento de Correios e Telefones. Muitas cidades brasileiras, mesmo os grandes núcleos dependerão dos Correios. Privar o homem da comunicação íntima, por carta seria violar os seus direitos. Ainda mais, o Correio também leva cultura, leva progresso, incentiva o comércio, provoca e desenvolvimento. Todo o Brasil venera o grande desbravador e pacificador Marechal Cândido Rondon. Sua tarefa também consistia na implantação de postes para extensão de fios telegráficos. Em homenagem ao grande pioneiro toma vitalidade o Projeto Rondon, levando cultura através de estudantes. É natural que muita gente humilde gostaria de continuar a corresponder-se com o estudante que lhe propiciou incentivos. Com o fechamento de agências postais essas iniciativas ficarão interrompidas. Não é preciso sair do Paraná ou mesmo dos arredores de Curitiba para somar dezenas de agências fechadas. O povo, conformado diz: "fecharam o nosso correio".

O novo Presidente no seu discurso à Nação prometeu que nenhuma reivindicação deixará de ser devidamente apreciada. A reabertura e a implantação de novas agências postais a redução de tarifas postais anunciadas é uma das reivindicações do povo do interior onde não chega a imagem de televisão.



CINCO RUSSOS EM ÓRBITA DA TERRA

A União Soviética efetuou, em apenas dois dias, três lançamentos de naves espaciais tripuladas, colocando cinco homens no espaço, marcando mais um recorde com façanhas do gênero.

Embora especialistas ocidentais digam que os vãos soviéticos visam a constru-

ção de uma estação espacial incluindo soldagem em pleno espaço cósmico, contudo, fontes oficiais da União Soviética não fornecem dados específicos sobre a missão das três naves, limitando-se, apenas a divulgação da notícia de que tudo está bem a bordo das naves.

ORAÇÕES PELA IRLANDA

O Papa Paulo VI lamentou os violentos e cruentos incidentes que se agravam na Irlanda do Norte. Uma multidão de 20 mil pessoas aglomerada na Praça de São Pedro ouviu atentamente a exortação do Sumo Pontífice. Pede, o Papa, a todos os católicos que orem pela Irlanda para que seja conseguida paz religiosa naquele país. Lembrou, também, que

os católicos não se esqueçam, nas suas orações do Segundo Sinodo Episcopal por ele convocado.

Enquanto, em Roma o Papa insiste na sessão das hostilidades pedindo orações, notícias procedentes de Londres dão conta que novos contingentes de tropas inglesas foram enviados para Irlanda do Norte, com ordens para atirar e matar.

ALMANAQUE "LUD" PARA 1970



Há cinquenta anos circula o Jornal "LUD" e o Almanaque, suplemento do "LUD". O jubileu de ouro de ambos os periódicos trará uma série de artigos com respostas às questões da atualidade, ainda um histórico completo da colonização polonesa no Brasil.

A capa, em quadricromia, foi elaborada pelo Padre Leopoldo Klemba.

Festeje conosco o cinquentenário do Jornal e do Almanaque "LUD"!

SUPERINTENDÊNCIA DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA AO PARANÁ

Carta endereçada pelo Sr. Presidente, Osvaldo Obrosiak, do Conselho Deliberativo da SUPERINTENDÊNCIA DA IMIGRAÇÃO POLONESA AO PARANÁ ao sr. Presidente Dr. Segismundo Gradowski, Presidente do "COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ".

SENHOR PRESIDENTE:

Temos a grata satisfação de comunicar a V. S., DD. Presidente do COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ que, em data de 5 de outubro do corrente, em Assembleia Geral Extraordinária, realizada na Sociedade Renascença de Ponta Grossa, foram aprovados os Estatutos da SUPERINTENDÊNCIA DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA AO PARANÁ.

Levamos, outrossim, ao conhecimento de V. S. que, com a aprovação dos Estatutos ficou constituído o CONSELHO DELIBERATIVO DA SUPERINTENDÊNCIA, integrado por todos os presidentes de entidades presentes bem como por aqueles, cujas entidades vierem a integrá-la, com vistas às comemorações da efeméride centenária. Para a presidência do acima referido Conselho foi eleito o senhor OSVALDO OBROSLAK e para a vice-presidência o senhor ANAONIO GAWRONSKI, presidente do Conselho Deliberativo da Sociedade União Juventus de Curitiba e da Diretoria da Sociedade Renascença de Ponta Grossa, respectivamente.

Finalmente, cumpre-nos levar ao conhecimento de V. S. que a Assembleia aprovou a moção do Engenheiro Rizio Wachowicz, presidente da SUPOL, no sentido de convidar o Comitê de V. S. a presidir tão dignamente para um diálogo, com o fito de pacificar, unificar e aglutinar todas as forças novas da comunidade brasileiro-polonesa.

Em vista da moção aprovada, convidamos V. S. e mais uma comissão para em data e lugar determinados, iniciarem as conversações com a Comissão constituída pela Superintendência, na reunião de Ponta Grossa, com vistas à pacificação da Comunidade.

Com os protestos do mais alto apelo e distinta consideração, subscrevemo-nos

Atenciosamente

Curitiba, 9 de outubro de 1969
OSVALDO OBROSLAK
Presidente

COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ

Assembléia Geral Ordinária

A Diretoria do "COMITÊ EXECUTIVO DAS COMEMORAÇÕES DO CENTENÁRIO DA IMIGRAÇÃO POLONESA PARA O PARANÁ", na forma do Art. 11.º de seu estatuto, devidamente registrado sob N.º 525, Livro A, no Registro de Pessoas Jurídicas da Comarca de Curitiba, convoca todos os seus membros fundadores e efetivos (pessoas físicas e jurídicas) para a Assembleia Geral Ordinária, a realizar-se, no dia 25 de outubro do corrente ano (sábado), com início às 14,00 horas, à rua Emiliano Perpetua, 463 (Salão Paroquial da Igreja Santo Estanislau), para deliberar sobre a seguinte "Ordem do Dia":

1 — Discussão e deliberação sobre entendimentos em torno da formação de um Comitê único para a comemoração do Centenário da Imigração Polonesa para o Paraná;
2 — Assuntos gerais.

Curitiba, 11 de outubro de 1969.
a) Des. Segismundo Gradowski — Presidente
a) Dr. Bronislau Ostojka Roguski — Secretário Geral

Rir é o melhor remédio

BITÃO

Carta dos distribuidores aos fabricantes: "Dos 10 mil litros de vinho que V. Sas. nos enviaram na última semana, já vendemos 18 mil, conforme escrupulosas anotações em nosso poder".

— O senhor disse que sou um idiota. É verdade?

— Dizer, eu não disse. Mas é verdade.

— Ao garoto que lhe pede um dinheiro na rua, diz o pão-duro cavalheiro:

— Antes de pedir dinheiro, você devia pedir educação!

— Bem, doutor... tenho de pedir o que o senhor tem para dar, né?...

A CARTOMANTE — Já sei... o senhor veio aqui para saber sua sorte...

O VISITANTE — Engana-se. Vim aqui ditar sua sorte. Sou da Polícia!

Se o mundo houvesse sido feito pelos homens de negócio, o ovo seria quadrado... para facilitar a embalagem.

Conta-se que o famoso cangaceiro Lampião, tendo entrado numa aldeia e estando sem fósforo, perguntou ao primeiro morador que encontrou: "Me dá fuma?" O apavorado cidadão respondeu: "Fumo sim, mas se me dá quise eu largo do vício agora já!"

MÃE — Se ele quiser casar-se com você, diga-lhe que venha me ver.

FILHA — Ele já a viu, mãe... e mesmo assim quer casar.